# SPORT WODNY



Rok 7 Nr. 11

1 Wrzesień 1931

CENA EGZEMPLARZA 1 ZŁ.

F.

*Oddział Wioślarski „Sokoła“ Krakowskiego*

## PROGRAM

### Regat Międzyklubowych Kwalifikacyjnych w Krakowie

w dniu 20-go września 1931 roku

**Bieg I:** **Ósemki młodszych.** Bieg o nagrodę przejściową, ofiarowaną przez Prezesa O. W. S. K. *Dba Franciszka Ksaw. Hr. Pusłowskiego.*

**Bieg II:** **Jedynki.** Bieg bez ograniczeń.

**Bieg III:** **Czwórki klepkowe, półwyścigowe dla Pań.** Bieg o nagrodę przejściową, ofiarowaną przez Członka O. W. S. K. *Dba Józefa Cyankiewicza.*

**Bieg IV:** **Czwórki.** Bieg bez ograniczeń o nagrodę przejściową, ofiarowaną przez Prezydjum Miasta Krakowa.

**Bieg V:** **Czwórki klepkowe, półwyścigowe nowicjuszy.** Bieg o nagrodę przejściową, ofiarowaną przez Członków O. W. S. K. *L. i J. Jaworzyńskich.*

**Bieg VI:** **Dwójki ze sternikiem.** Bieg o nagrodę przechodnią, ofiarowaną przez Członka O. W. S K. *Dba Władysława Cyreka.*

**Bieg VII:** **Czwórki młodszych.**

**Bieg VIII:** **Jedynki młodszych.**

**Bieg IX:** **Ósemki bez ograniczeń.** Bieg o nagrodę przechodnią, ofiarowaną przez Członka O. W. S. K. *Dba Franciszka Tieslera.*

1. Regaty odbywają się w myśl przepisów Regulaminu Regatowego P.Z.T.W. 2. Regaty odbywają się na rzece Wiśle, na wodzie bieżącej. Długość toru dla wszystkich biegów 1100 m. 3. Termin zgłoszeń na przewidzianych Regulaminem P. Z. T. W. formularzach upływa z dniem 10 września b. r o godz. 20. Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem: Oddział Wioślarski „Sokoła“, Kraków, ul. Tadeusza Kościuszki L. 2. 4. Wpisowe w wysokości 5 zł od zawodnika w biegach bez ograniczeń, oraz 3 zł w biegach innych, należy wpłacać na konto Oddziału Wioślarskiego „Sokoła“ w P.K.O. Nr. 404.338 Kraków, z zaznaczeniem: „wpisowe do regat“. 5. Biegi, w których nie przewidziane są nagrody honorowe przechodnie, nie dochodzą do skutku przy złoszeniu się jednego Klubu. 6. Przedbiegi ewentualne odbędą się w sobotę dnia 19 wseześnia b r. 7. Losowanie torów odbędzie się w dniu regat, na godzinę przed rozpoczęciem. 8. Zebranie Delegatów Klubów, biorących udział, oraz rozdanie numerów regatowych odbędzie się w sobotę, d 19 września b. r. o godz. 20 w lokalu O.W.S.K. 9. Biegi odbywają się zasadniczo na łodziach własnych. W biegach I i IX (ósemki) O.W.S.K zostawia do dyspozycji swoje łodzie zgłoszonym Klubom, począwszy od dnia 16 września b. r. (środa). Kluby reflektujące na wypożyczenie łodzi, tak ósemek, jak i innych, proszone są o wcześniejsze porozumienie się z Zarządem O. W. S. K. 10. Rozdanie nagród nastąpi w niedzielę, d. 20 września b. r. o godz. 20½ w lokalu klubowym O.W S.K. 11. Komisja Sportowa O.W.S.K. zastrzega sobie prawo zmiany programu

## *SPROSTOWANIE*

**W Nr. 10 Sportu Wodnego** *w programie regat międzyklubowych* **Warszawskiego Klubu Wioślarek** *wkradła się omyłka że: „Losowanie torów na 1 godzinę przed rozpoczęciem biegów i przedbiegów odbędzie się 18 września r. b. o godz. 21 na przystani Warsz. Kl. Wiośl.“*, **a powinno być:** *„Losowanie* **torów** *na jedną godzinę przed rozpoczęciem biegów i przedbiegów. Losowanie* **osad** *do przedbiegów odbędzie się 18 września r. b. o godz. 21 na przystani Warszawskiego Klubu Wioślarek, ul. Wioślarska 2“.*

## Regaty w Grodnie

**na Niemnie 9 sierpnia 1931 r.**

| Rodzaj łodzi | W. K. W Grodno | K.S.3p.sap. Wilno | W. K. W. Poznań |
|---|---|---|---|
| Jedynki . . . . . . . . | | 6 | |
| Czwórki półwyścigowe dla osad wojskowych . . . | | 7 | |
| Czwórki . . . . . . . . | 15 | | |
| Czwórki półwyścigowe . . | 7 | | |
| Jedynki nowicjuszy . . . | | 4 | |
| Czwórki nowicjuszy . . . | | | 10 |
| Razem . . | 22 | 17 | 10 |

## Regaty w Toruniu

**na Wiśle 23 sierpnia 1931 r.**

| Rodzaj łodzi | B. T. W. Bydgoszcz | „Wisła“ Grudziądz | „Wisła“ Warszawa | Klub W. Toruń |
|---|---|---|---|---|
| Czwórki półw. mł. . . . . . | 7 | | 3½ | |
| Czwórki półw. nowicjuszy. . | | 7 | | 3½ |
| Jedynki nowicjuszy . . . . | | | 4 | |
| Czwórki półw. now. . . . . | | 7 | | |
| Czwórki nowicjuszy . . . . | 10 | | | |
| Jedynki . . . . . . . . . | | | 3 | |
| Czwórki młodszych . . . . | | 10 | | |
| Jedynki młodszych. . . . . | | | | 4 |
| Czwórki . . . . . . . . . | 15 | | | |
| Dwójki podwójne . . . . . | | | 4½ | |
| Razem . . | 32 | 24 | 15 | 7½ |

## Regaty w Włocławku

**na Wiśle 30 sierpnia 1931 r.**

| Rodzaj łodzi | T. W. w Włocławku | K. K. W. Włocławek | T. W. Płock |
|---|---|---|---|
| Jedynki nowicjuszy . . . | | | 4 |
| Czwórki półwyścigowe . . | 3½ | | |
| „ „ | | 7 | |
| Jedynki . . . . . . . . | 3 | | |
| Czwórki półw. młodszych. | 7 | | |
| Czwórki . . . . . . . . | 15 | | |
| Razem . . | 28½ | 7 | 4 |

## Zestawienie punktacyj klubów wioślarskich, zdobytych w 1931 r. do dnia 1 września

1. Klub Wioślarski z r. 1904, Poznań . . . . . 540
2. Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie . . . . 129
3. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie . . . 106
4. Wojskowy Klub Wioślarski, Poznań . . . 90
5. Grudziądzkie Tow. Wiośl. „Wisła“ . . . . 66½
6. Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku . . . 62½
7. Klub Sport. 3 Bat. Saperów Wileńskich . . . 51
8. Klub Wioślarski „Wisła“ w Warszawie . . . 39
9. Wojskowy Klub Sport. Wodnych w Warszawie 34½
10. Akademicki Związek Sportowy, Warszawa . . 26
11. Wojskowy Klub Sportowy „Pogoń“, Wilno . . 25
12. Wojskowy Klub Wioślarski „Grodno“ . . . . 22
13. Akademicki Związek Sportowy, Kraków . . . 20
14. Poznańskie Tow. Wioślarzy „Tryton“ . . . . 12
„ Towarzystwo Wioślarskie w Płocku . . . . 12
16. Towarzystwo Wiośślarskie w Wilnie . . . . 7
17. Klub Wioślarski w Toruniu . . . . . . . 7½
18. Kujawski Klub Wioślarski, Włocławek . . . 7
„ Y. M. C. A. . . . . . . . . . . . . 7
„ Akademicki Związek Sportowy, Wilno . . . 7
21. Wojskowy Klub Wiośl. „Prosna“ w Kaliszu . . 3½
22. Klub Wioślarski „Tryton“ . . . . . 3

**Punktacja dla klubów kobiecych:**

1. Warszawski Klub Wioślarek . . . . . . . . 115
2. Akademicki Związek Sportowy, Wilno . . . 18½
3. Poznański Klub Wioślarek . . . . . . . . 17½
4. Wojskowy Klub Wioślarski, Grodno . . . . 16
5. Wojskowy Klub Wioślarski, Poznań . . . . 7
„ Towarzystwo Wioślarek Włocławek . . . . 7
7. Bydgoski Klub Wioślarek . . . . . . . . 3½

Rok 7. WARSZAWA, 1 WRZESIEŃ 1931 r. Nr. 11

# SPORT WODNY

DWUTYGODNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM

WIOŚLARSTWA, ŻEGLARSTWA i PŁYWACTWA

# *OPTYMISTYCZNY PESYMIZM*

*W ostatnim numerze uprzedzaliśmy na tem miejscu, iż nie należy się spodziewać na wioślarskich mistrzostwach Europy zbytnich triumfów, i że podniecona niedawnemi sukcesami imaginacja każe nam często wymagać od naszych przedstawicieli więcej, niż na to zezwala zimna logika.*

*Praktyka pokazała, że byliśmy nawet optymistyczni. Wioślarze nasi sukcesów nadzwyczajnych nie osiągnęli.*

*Równocześnie z niepomyślnemi wieściami z nad Sekwany doszły nas przykre wiadomości z Pragi Czeskiej, gdzie pływacy nasi dostali lanie od miłych braci słowiańskich, jak się patrzy...*

*Niemiłe te nowiny mogłyby przyprawić o pesymizm najbardziej ponury, i dać dowód do twierdzenia, iż cofnęliśmy się wstecz, iż pływactwo nasze i wioślarstwo przeżywają okres katastrofalnego upadku.*

*W istocie tak nie jest. Przedewszystkiem — fortuna kołem się toczy i niesposób zawsze zwyciężać. Powtóre — niepowodzenia w zawodach, do których stają same „asy" nie mówią jeszcze nic o ogólnym poziomie.*

*Ogólny poziom wszystkich naszych sportów wodnych podniósł się w ostatnich czasach znakomicie. Tego nie trzeba nawet udawadniać, to jest oczywiste. I to jest właściwie najważniejsze. I to mogłoby wystarczyć, abyśmy się czuli zadowoleni. Zadowoleni nie jesteśmy. Chcielibyśmy jednak obok postępów wszerz obserwować postępy wwyż, odnosić triumfy.*

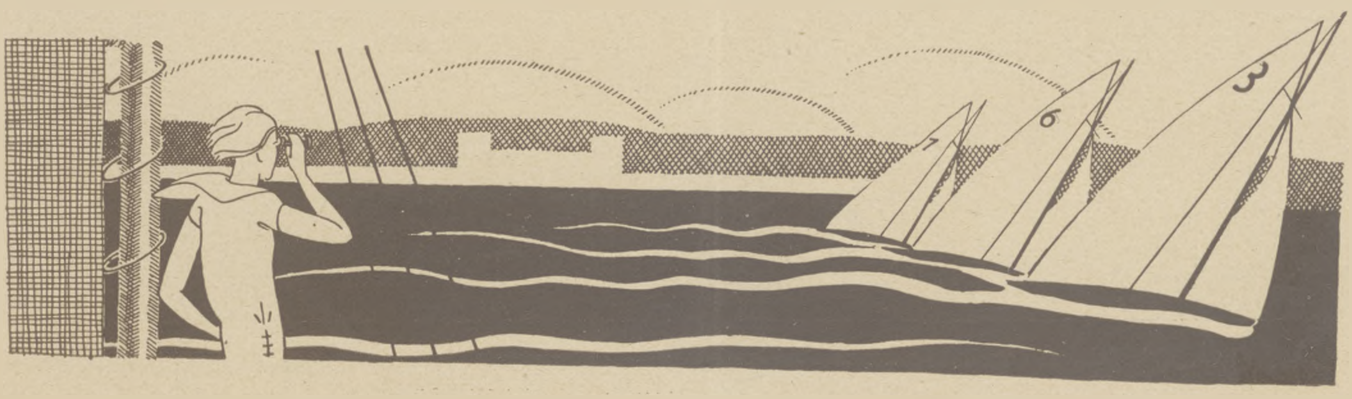
*Do Paryża wysłaliśmy najlepsze nasze siły wioślarskie, przygotowane najbardziej starannie. Do Pragi wyjechali naprawdę najlepsi pływacy — zawiedli. Ale czy oni zawiedli, czy też zawiodło co innego. Bezprzecznie — tak. Bezprzecznie jedynym wnioskiem, jaki z ostatnich niepowodzeń wyciągnąć można, jest ten, że przeliczyliśmy swe siły, że nie wzięliśmy pod uwagę pracy i postępów naszych współzawodników.*

*Okazało się, że pracowano nietylko u nas, ale wszędzie — i w dodatku że pracowano bardziej intensywnie, względnie bardziej celowo.*

*Zresztą, nietylko my mogliśmy to stwierdzić. Oto Italczycy, którzy tak niedawno byli w wioślarstwie prawie że nie do pobicia, którzy w Bydgoszczy w roku 1929 na 6 biegów w których startowali wygrali 5 — teraz musieli się zadowolić jednem tylko pierwszem miejscem. Dopędzili ich inni. Nastąpiło wyrównanie klasy; obecnie żadne zwycięstwo nie przyjdzie nikomu z łatwością, i aby je osiągnąć, trzeba naprawdę fenomenalnych wysiłków.*

*Skoro zdolni są do nich inni — jesteśmy zdolni i my i dostarczyć je możemy. Musimy tylko uświadomić sobie, że praca prowadzona „po domowemu" już nie wystarczy, że trzeba zorganizować treningi na współczesnych naukowych podstawach, że trzeba sprowadzić fachowych trenerów, i że trzeba jeszcze gorliwiej i sumienniej pracować.*

*Nie wolno nigdy spoczywać na laurach. Kto to czyni — ponosi klęskę.*



# POPULARNOŚĆ WIOŚLARSTWA

Niejednokrotnie już na łamach „Sportu Wodnego", poruszano zawsze bardzo aktualną kwestję popularyzacji wioślarstwa wśród szerokich mas. Pamiętać należy, że naprawdę wielka klasa wyrasta tylko na podłożu wielkiej ilości ćwiczących sportowców.

Jak jest w wioślarstwie? Wprawdzie kluby wioślarskie niewątpliwie co do liczebności zajmują czołowe miejsca w Polsce, to jednak nie należy sądzić, aby właśnie te masy członków miały wyłonić przyszłego mistrza świata. Stwierdzić należy, że w mniejszych miastach niejednokrotnie jedynie klub wioślarski stwarza możliwość jakiegoś życia towarzyskiego i społecznego i wśród szeregu innych zadań, „firmowe" niejako zadanie — wiosłowanie schodzi nieco na dalszy plan. Pozatem większość członków klubów wioślarskich to ludzie, którzy wiosłują dla przyjemności osobistej i nie mają na celu sportowych sukcesów.

Na przeszkodzie do zainteresowania mas wioślarstwem stoi jego kosztowność. Jeśli jedna czwórka kosztuje około 2500 zł. to trudno marzyć o tem, aby takich czwórek zakupić wielką ilość dla mas, które dopiero mają zająć się wioślarstwem. A wiemy jak szalenie szybko łodzie niszczą się, zwłaszcza, że niestety w wielu klubach nie ma porządku i łodzie nie są tak szanowane, jak na to zasługują. Tabor naszych towarzystw jest więc w większości nie wystarczający. Na zakupno zaś większego taboru kluby nie mają środków, pomoc zaś ze strony oficjalnych czynników, jest w obecnych warunkach wykluczoną.

Ale nie tylko w braku taboru leży trudność popularyzacji wioślarstwa. Leży ona także w braku instruktorów. Zdać sobie musimy sprawę, że opłacanie zawodowego trenera przerasta siły gospodarcze 90% naszych towarzystw, a jak pracują amatorzy to wiedzą ci, którym kiedykolwiek w pracy kierowniczej przyszło oprzeć się właśnie na takim materjale. Przedewszystkiem człowiek, którego trening osad nie jest głównem zajęciem, zawsze ma coć innego do roboty co wyklucza całkowite oddanie się sprawie i trudno się nawet dziwić, jeśli mu nieraz sił braknie. Pozatem szwankuje u nas prawdziwie fachowe przygotowanie. W stolicy, w takich miastach jak Poznań i Bydgoszcz, łatwiej jest o teoretyczne przygotowanie materjału instruktorskiego ze względu na obecność zawodowych trenerów i częste regaty, które są najlepszym pokazem wioślarskim, ale na prowincji, gdzie dobre osady nie docierają bo po co, kiedy i tak regat niema, skąd zaś osady tylko bardzo rzadko wyjeżdżają na regaty trudno jest, aby instruktorzy wykształcili się na prawdziwych znawców wioślarstwa. Zwykle mamy do czynienia z ignorantami, którzy lepiej by robili, gdyby wogóle wiosłować nie uczyli, wiemy bowiem, że niema nic trudniejszego, jak oduczać złego wiosłowania.

Pozatem także wielokrotnie brak nawet i tego materjału instruktorskiego co jest nieraz powodem zniechęcenia początkujących wioślarzy, który przychodzą na przystań i nie mogą doczekać się przyjścia „sternika". Powierzenie zaś łodzi człowiekowi, który nie umie kierować łodzią nieraz kończyło się tragicznie.

Tak zatem jesteśmy w zamkniętem zdawałoby się kole. Z jednej strony brak taboru, z drugiej zaś brak instruktorów. To dwie bolączki wioślarstwa i to bolączki bardzo poważne. Drugiej z nich można by zaradzić przez organizowanie kursów instruktorskich na wzór kursów niemieckich, lecz mamy wrażenie, że nasi wioślarze, którzy po jednem zwycięstwie mają więcej wiadomości i doświadczenia niż stu trenerów, niechętnie by chodzili na takie kursy, bo kto wygrał mistrzostwo Kaczego Dołu na dwójkach turystycznych, ten nie będzie przecież słuchał jakiegoś tam wykładowcy. A więc znowu wygórowana ambicja stoi nam na przeszkodzie.

Brakowi taboru zaradzić trudniej. Tu może dopomóc przedewszystkiem poszanowanie łodzi przez wioślarzy. Jeżeli po każdym przyjeździe wyczyści się łódź i zbada czy nie ma małych uszkodzeń, aby je natychmiast naprawić dopóki są małe, to z pewnością łódź, która miała chodzić lat trzy pochodzi z dziesięć.

Najlepszą zaś propagandą wioślarstwa są regaty. Niestety u nas są one niezwykle rzadką rzeczą. Nie mamy zupełnie prawie regat wewnętrznych klubowych, które przecież mogą być organizowane nie raz ale pięć i dziesięć razy w sezonie. Nie mamy regat lokalnych i każda osada po jednym starcie uważa za stosowne spocząć na laurach, zamiast pracować do przyszłego sezonu.

Problem niewątpliwie bardzo ciekawy i wypada się nad nim zastanowić bo w razie pomyślnego załatwienia go, wioślarstwo przestanie być kopciuszkiem opinji społecznej ale stanie się sportem większości społeczeństwa sportowego, jak stało się w innych krajach.

*W. D.*



Bieg ósemek na Mistrzostwach Europy w Paryżu dnia 14 — 16 sierpnia 1932 roku, na 500 mtr. przed metą. Od lewej: Francja, Węgry, Danja i Italja. W rogu, zwycięska ósemka Francji.

# REGATY O MISTRZOSTWA EUROPY

*w Paryżu dnia 14, 15 i 16 sierpnia 1931 roku*

Sprawozdawca sportowy, chcący objektywnie i bezstronnie ocenić wyniki sportowe regat tych rozmiarów co międzynarodowe Mistrzostwa Europy, nie powinien swej opinji opierać jedynie na końcowych wynikach regat. W każdym sporcie, a w wioślarskim w szczególności, tyle ubocznych czynników gra decydującą nieraz rolę, że trzeba wszystko zbadać, wszystko obejrzeć wszystko zważyć zanim się wyda opinję o regatach wogóle a o wartości startujących załóg w szczególności. Biorąc więc wszystkie czynniki jakie na całokształt regat się składają, a więc: jakość toru regatowego, ilość i jakość startujących załóg, styl i formę zawodników, kondycję w jakiej załogi startowały, wreszcie i pogodę jaka panowała przed regatami i podczas regat pod uwagę, należy stwierdzić, że ostatnie Mistrzostwa Europy były imprezą sportową o wielkiej wadze i rezultat jaki przyniosły stanowi nowy i olbrzymi krok naprzód na drodze rozwoju międzynarodowego sportu wioślarskiego i zbratania narodów.

Tor wioślarski w Suresnes nie należy do pierwszorzędnych. Dość wąski i pozwalający na jednoczesne startowanie zaledwie czterech załóg, krzywy i przecięty ponadto dwoma mostami, pod arkadami których załogi musiały przejeżdżać, o niejednakowej sile prądu, który w paru miejscach przybiera nawet ukośny kierunek, bezwzględnie dawał przewagę startującym pośrodku toru przed jadącymi na krańcach. Uchwała kongresu aby w roku bieżącym zaniechać repeszaży i losować odrazu wszystkie miejsca aż do finałów włącznie, dawała pole do rozmaitych kombinacyj taktycznych, niemających nic wspólnego z właściwym sportem i dążących do wybrania sobie zarówno przeciwnika jak i miejsca na torze. Jak zresztą zawsze tak i teraz załogi kraju, który urządza regaty miały przewagę nad przyjezdnymi przez brak zmęczenia podróżą, zaaklimatyzowanie się, gorące sympatje publiczności, ambicje gospodarzy i t. p.

Wartość poszczególnych załóg z niewielkiemi bardzo wyjątkami była w tym roku bardzo wysoka i w porównaniu do lat ubiegłych stanowi ogromną różnicę w klasie startujących zawodników. Już w tym roku zupełnie nie widać było tak rażących dawniej wad w wiosłowaniu; co było gorszego odpadło zaraz w przedbiegach, a w finałach mieliśmy w każdym biegu bardzo gorące i emocjonujące walki, w których o wygranej decydowały ułamki sekundy. Wszystko to dowodziło ogromnego wyrównania zarówno klasy startujących załóg jak i technicznego przygotowania tychże pod względem wytrenowania, zaopatrzenia w pierwszorzędny sprzęt wioślarski, doboru wioślarzy i t. p. Pod wzlędem ilości załóg regaty paryskie pobiły wszystkie dotychczasowe regaty. Dwanaście państw, pięćdziesiąt trzy załogi oraz dwustu piętnastu zawodników to rezultat dotychczas nieosiągany i dowodzący jak szybko i pomyślnie sport wioślarski w cywilizowanych krajach się rozwija.

Najgorzej ze wszystkiego dopisała pogoda. Ciągle padający deszcz, już na kilka dni przed regatami psujący i trenigi i energję zawodników, znów stanowił nowy handicap dla przyjeznych, nudzących się bezczynnem wysiadywaniem w hangarach i z apatją wyglądających lepszej pogody, przyczem ciągle parne i duszne powietrze męczyło nieprzyzwyczajonych do takiego klimatu mieszkańców innych krajów Europy. Wracając do stylu wiosłowania na pierwszem miejscu należy postawić Duńczyków, Szwedów, Polaków i Węgrów. Załogi tych krajów wszystkie wiosłowały prawie bez zarzutu i wybitnie wyróżniały się od załóg innych krajów przez piękną i długą pracę w wodzie, łagodny powrót i wyrównaną formę wioślarzy. Holendrzy i Szwajcarzy, silni i doskonale wytrenowani wykazali dość znaczne lekceważenie stylu i formy, Włosi wiosłowali dawnym i znanym sposobem krótkiego i szybkiego wiosłowania, Francuzi i Belgowie jakkolwiek dobrze wytrenowani wiosłowali zbyt krótkiemi pociągnięciami, Czesi i Jugosłowianie wiosłowali bez dobrej szkoły, a w Hiszpanji sport wioślarski widocznie znajduje się jeszcze w powijakach i wymaga długiej i dobrej szkoły. Na ogólne wyniki znaczny wpływ wywierało szczęśliwe losowanie torów i przeciwników.

Nasze załogi w tym roku prześladowało wyjątkowe niepowodzenie. Najpierw więc spóźniły się znacznie łodzie. Wagon wysłany z Bydgoszczy jeszcze dnia 28 lipca, przeszedł polską granicę dnia 29-go lipca a do Paryża przybył dopiero w dniu 12 sierpnia wieczorem, tak, że nasi wioślarze napróżno siedzieli w Paryżu trzy dni i bezczynnie wyczekiwali przybycia łodzi, podczas kiedy wszyscy pra-







Zwycięzcy na Mistrzostwach Europy:

Dwójka podwójna — Szwajcarja. Jedynka, E. Candeveau — Szwajcarja. Dwójki — Francja.

wie przeciwnicy już oddawna trenowali pilnie i studjowali warunki wodne. Łodzie po przybyciu okazały się tak niestarannie zapakowane, że wszystkie bez wyjątku trzeba było reperować a niektóre posiadały nawet znaczne uszkodzenia. Załodze włocławskiej nie wysłano nawet wcale wioseł, dopiero na miejscu dobierano inne i nieodpowiednie wiosła z pośród zapasowych. Tę samą załogę spotkało drugie niepowodzenie przez wylosowanie dodatkowego toru. Ponieważ do biegu dwójek ze sternikiem zgłosiło się pięciu zawodników więc dla uniknięcia przedbiegu, specjalnie w tym biegu dodano jeden tor Nr. 5 tuż przy brzegu i na stojącej prawie wodzie, przyczem łódź startową umocowano prowizorycznie i najdalej od startera. Funkcjonarjusz trzymający łódź nie słyszał dobrze komendy startera i nie puścił łodzi, przez co wioślarze stracili dużo na starcie i nie mogli straconego terenu na fatalnym torze wyrównać. Pomimo to doszli przeciwników na mecie i daleko nie dali się wyprzedzić. Czwórka bez sternika, jedyna z naszych załóg doszła do finiszu i zajęła drugie miejsce, była tak fatalnie naciskana przez Szwajcarów, którzy ten bieg wygrali, że nie była wcale w stanie finiszować. Poznała się na tem publiczność i rezultat przyznający nagrodę Szwajcarji przyjęła gwizdaniem. Doskonale spisała się ósemka, która w półfinale przegrała zaledwie o parę sekund do mistrzowskiej ósemki Francji.

Rezultaty biegów były następujące:

**Piątek, d. 14 sierpnia.**

**Bieg I. Czwórki.**

Przedbieg I-szy.
1. Szwecja (Stockholms Rodförening) 6 m. 46.4.
2. Polska (Klub Wiośl. z r. 1904, Poznań) 6 m. 49.4.
3. Francja (Rowing Club Castillonais) 6 m. 50.6.
4. Hiszpanja (Club Maritime de Barcelona) 6 m. 57.6.

Przedbieg II-gi.
1. Italja (Circolo Canottieri Aniene, Roma) 6 m. 41.4.
2. Węgry (Hungaria Evezös Egylet, Budapest 6:50.0.
3. Belgja (Cercle de Regattes, Bruxelles) 6 m. 57.0.
4. Czechosłowacja (Veslarsky Klub „Blesk", Praha) 7 m. 07.8.

Przedbieg III-ci.
1. Danja (Soro Roklub) 6 m. 42.0.
2. Szwajcarja (See Club Biel, Bienne) 6 m. 49.6.
3. Holandja (Delftsche Studenten Roeivereeinigung) 6 m. 57.4.

**Bieg II. Dwójki bez sternika.**

Przedbieg I-szy.
1. Francja (Cercle de l'Aviron de Nantes) 7 m. 23.0.
2. Danja (Kobenhavns Roklub) 7 m. 33.6.
3. Belgja (Royal Sport Natique, Liege) 7 m. 34.8.

Przedbieg II-gi.
1. Italja (Societa Canottieri, Palanza) 7 m. 15.2.
2. Holandja (Utrechtsche Studenten Roeivereeinigung) 7 m. 18.6.
3. Polska (Klub Wiośl. z r. 1904, Poznań) 7 m. 40.0.

**Bieg III. Jedynki.**

Przedbieg I-szy.
1. Italja (Societa Canottieri Lario, Como) 7 m. 13.0.
2. Danja (Danske Studenten Roklub, Kjobenhavn) 7 m. 14.4.
3. Czechosłowacja (Klub Veslaru Melnickych) 7:25.0.
4. Hiszpanja (Club Nautico Tarragone) 7 m. 53.6.

Przedbieg II-gi.
1. Szwajcarja (Societe Nautique de Geneve) 7:15.2.
2. Francja (Societe Nautique de Lagny) 7 m. 16.4.
3. Belgja (Royal Sport Nautique de Bruges) 7:26.6.

**Bieg IV. Dwójki.**

Przedbieg I-szy.
1. Francja (Cercle de l'Aviron de Lyon) 7 m. 35.6.
2. Belgja (Royal Sport Nautique de Gand) 7 m. 46.2.
3. Szwajcarja (Societe Nautique de Genewe) 7:52.0.
4. Italja (Societa Canottieri Bisolati, Cremona) 7 m. 53.6.
5. Polska (Tow. Wioślar. w Włocławku) 7 m. 56.0.

**Bieg V. Czwórki bez sternika.**

Przedbieg I-szy.
1. Szwajcarja (Societe Nautique „Etoile" Bienne) 6 m. 38.0.
2. Francja (Societe d'Encouragement du Sport Nautique) 6 m. 39.4.
3. Italja (S. C. Vittorino da Feltre, Piacenza) 6:41.0.

Przedbieg II-gi.
1. Holandja (Roevereeining de Laak) 6 m. 41.4.
2. Polska (Klub Wiośl. z r. 1904, Poznań) 6 m. 44.0.
3. Belgja (Cercle de Regattes et Royal Sport Nautique de Gand) 7 m. 08.2.

**Bieg VI. Dwójki podwójne.**

Przedbieg I-szy.
1. Węgry (Neptun Budapesti Evezös Egylet) 6:50.0.
2. Szwajcarja (Basler Ruderclub, Bazylea) 6 m. 54.4.
3. Belgja (Royal Sport Nautique de Bruges) 7:02.2.

Przedbieg II-gi.
1. Italja (Societa Canottieri Lario, Como) 6 m. 49.2.
2. Francja (Societe Nautique de la Marne, Paryż) 6 m. 59.
3. Jugosławja (Jugosl. Pom. Sp. Klub „Gusar" Split) 7 m. 14.8.

**Bieg VII. Ósemki.**

Przedbieg I-szy.
1. Danja (Kobenhavns Roklub) 6 m. 06.8.
2. Węgry (Pannonia Evezös Club, Budapest) 6:06.8.
3. Belgja (Royal Sport de Gand et C. d. R. de Bruxelles) c. n.
4. Holandja (Amsterdamsche Studenten Roeivereeining „Nereus") c. n.

Przedbieg II-gi.
1. Italja (Unione Canottieri Livornesi, Liverno) 6 m. 02.4.
2. Francja (S. N. de la Marne et C. N. de Paris) 6 m. 06.4.
3. Jugosławja (Jugosl. Pom. Sp. Klub „Gusar", Split) 6 m. 10.6.

Przedbieg III-ci.
1. Polska (Bydgoskie Tow. Wioślarskie, Bydgoszcz) 6 m. 11.8.
2. Czechosłowacja (Cesky Athletic Klub, Roudnice) 6 m. 14.8.
3. Szwajcarja (See Klub Luzern, Lucerna) 6 m. 18.6.

**Sobota, d. 15 sierpnia.**

**Półfinał I-szy. Czwórki.**

Przedbieg I-szy.
1. Danja — czas 6 m. 38.4.
2. Szwajcarja — czas 6 m. 46.2.
3. Polska — czas 6 m. 53.0.

Przedbieg II-gi.
1. Węgry — czas 6 m. 35.8.
2. Italja — 6 m. 38.4.
3. Szwecja — czas 6 m. 43.0.

**Półfinał do biegu VII-go. Ósemki.**

Przedbieg I-szy.
1. Francja — czas 5 m. 59.4.
2. Danja — czas 6 m. 01.0.
3. Polska — czas 6 m. 04.0.
4. Belgja — czas 6 m. 05.8.

Przedbieg II-gi.
1. Italja — czas 5 m. 57.4.
2. Węgry — czas 6 m. 02.6.
3. Holandja — czas 6 m. 07.6.
4. Czechosłowacja — 6 m. 20.0.

**Niedziela, d. 16 sierpnia.**

**Finał biegu I-ego. Czwórki.**
1. Italja (R.Circolo Canottieri Aniene, Rzym) — czas 6 m. 26.0.
   Ghiardello Antonio, Provenzani Antonio, D'Este Giliante, Cossu Francesco, Girolimini Emilio (st.).
2. Danja — czas 6 m. 30.4.
3. Szwajcarja — czas 6 m. 33.4.
4. Węgry — czas 6 m. 39.0.

**Finał biegu II-ego. Dwójki bez sternika.**
1. Holandja (Utrechtsche Studenten Roeivereeinigung „Triton" Utrecht) — czas 7 m. 01.6.
   G. L. Roell, P. A. Roelofsen.
2. Italja — czas 7 m. 03.6.
3. Francja — czas 7 m. 08.
4. Danja — wycof.

**Finał biegu III-ego. Jedynki.**
1. Szwajcarja (Societe Natutique de Geneve) — czas 7 m. 06.0.
   Candeveau Edouard.
2. Italja — czas 7 m. 06.2.
3. Francja — czas 7 m. 10.0.
4. Danja — czas 7 m. 13.0.

**Finał biegu IV-ego. Dwójki.**
1. Francja (Cercle de l'Aviron, de Lyon) — czas 7 m. 26.6.
   Brusat Anselme, Giriat Andre, Brunet Louis (st.).
2. Italja — czas 7 m. 30.
3. Szwajcarja — czas 7 m. 33.4.
4. Belgja — czas 7 m. 36.8.

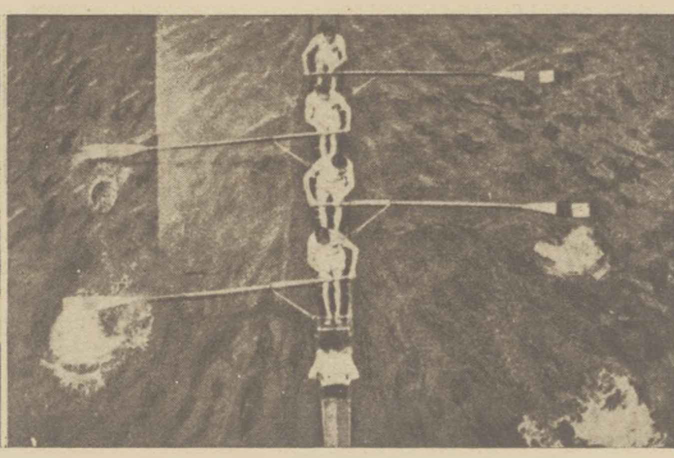
**Finał biegu V-ego. Czwórki bez sternika.**
1. Szwajcarja (Societe Nautique „Etoile" Bienne) — czas 6 m. 24.0.
   Wachtel Gustave, Wachtel Paul, Bühler Ernest, Müller Willy.
2. Polska — czas 6 m. 31.8.
3. Holandja — czas 6 m. 33.4.
4. Francja — czas 6 m. 36.6.

**Finał biegu VI-ego. Dwójki podwójne.**
1. Szwajcarja (Basler Ruderklub, Bazylea) — czas 6 m. 30.0.
   Hottinger Hans, Von Bidder Helmut.
2. Węgry — czas 6 m. 37.
3. Italja — czas 6. m. 44.
4. Francja — czas 6 m. 46.8.

**Finał biegu VII-ego. Ósemki.**
1. Francja (S. N. de la Marne et C. N. de Paris) — czas 5 m. 59.4.
   Lecuirot Emile, Devillie Louis, Cottez Jean, Luraud Charles, Guilbert Daniel, Pernin Maurice, Tarcher Jean, Bonzano Albert, Blondiau (st.).
2. Italja — czas 6 m. 02.0.
3. Węgry — czas 6 m. 05.6.
4. Danja — czas 6 m. 09.0.

Dla wyjaśnienia dodać należy, że do półfinału dopuszczone zostały Holandja i Belgja jakkolwiek wyeliminowane zostały już w pierwszym przedbiegu do ósemek. Stało się to na skutek kolizji na torze przyczem arbiter nie umiał określić na jakim torze to się stało. Jestto najlepszą ilustracją jak niedoskonałym był tor regatowy, kiedy w biegu ze sternikiem łodzie zderzają się z sobą, a arbiter nie może się zorjentować we właściwym torze. Podobny wypadek, tylko jeszcze jaskrawszy zdarzył się w biegu czwórek bez sternika; tutaj Szwajcarja zupełnie nie upominana przez arbitra, pięć razy podczas biegu zderzyła się z Holandją a na samym finiszu tak fatalnie na oczach publiczności najechała na Polskę, że decyzja sędziów odrzucająca protest Polski i Holandji i przyznająca zwycięstwo Szwajcarji przyjęta była ogólnem gwizdaniem. Niedoskonałem też okazało się mierzenie czasu. Podczas kiedy różnice między finiszującemi załogami na mecie wynosiły zaledwie części długości łodzi, co mogło wyrażać się najwyżej w ułamkach sekundy, głośniki obwieszczały rezultat z różnicami o parę sekund. Tego rodzaju niedociągnięcia nie powinny mieć miejscach na regatach o Mistrzostwo Europy, gdzie bezstronność, sprawiedliwość i staranność muszą być doprowadzone do doskonałości. Wielkim błędem było również wyznaczenie piątego toru w biegu dwójek ze sternikiem. Skoro wogóle wytknięto tylko cztery tory, to dowodzi najlepiej, że wytknięcie piątego znawcy toru uważali za niemożliwe i lekceważenie tego faktu ponownie dowodzi niedbalstwa organizatorów. Uczestnicy kongresu nie mogli protestować, ponieważ wizytacja toru przewidziana w programie nie mogła być do-





Zwycięzcy na Mistrzostwach Europy:
Czwórka bez sternika — Szwajcarja. Czwórki — Italja.

koną z braku czasu i tory były akceptowane na wiarę organizatorów.

Jak teraz należałoby uszeregować poszczególne kraje aby wyciągnąć wnioski z rezultatów regat? Jestto rzecz nieco trudna ze względu na przyjęty system rozgrywek, spróbujmy jednak oprzeć się na kilku danych które w przybliżeniu zadanie to nam rozwiąże. Jeżeli za pierwsze miejsce w finale damy cztery punkty, za drugie trzy, za trzecie dwa i czwarte jeden punkt i od sumy odciągniemy ilość punktów równającą się ilości zgłoszeń to otrzymamy szereg następujący:

Italja: 4 + 3 × 3 + 2 — 7 = + 11 p.
Szwajcarja: 3 × 4 + 2 × 2 — 6 = + 10 p.
Francja: 2 × 4 + 2 × 2 + 2 × 1 — 7 = + 7 p.
Węgry: 3 + 2 + 1 — 3 = + 3 p.
Holandja: 4 + 2 — 4 = + 2 p.
Polska: 3 — 5 = — 2 p.
Jugosławja i Hiszpanja: — 2 p.
Czechy: — 3 p.
Belgja: — 6 p.

Rezultat ten nie jest dla nas tym jakiego się spodziewaliśmy; wyjeżdżaliśmy pełni jaknajlepszych nadziei na lepszy, upoważniała nas do tego i zaprawa naszych wioślarzy, która w tym roku stała tak wysoko jak nigdy dotychczas i rutyna załóg startujących po wielokroć razy. Przyczyną porażki była w pierwszej linji ogromna powolność z jaką łodzie przyszły do Paryża, niedbalstwo w wysyłce i zabezpieczeniu łodzi, nieprzyzwyczajenie zawodników do francuskiej kuchni i „last not least"wadliwości toru i niedołęstwa arbitrów.

A nauka na przyszłość? Nie ustawać w pracy, startować jak najczęściej w przyszłym sezonie na regatach międzyklubowych przed nowemi Mistrzostwami Europy jakie mają odbyć się w Białogrodzie, wysyłać łodzie frachtem pośpiesznym, odżałować paru groszy i przy liczniejszej ekspedycji zabierać z sobą kucharza. A najważniejsze nie tracić wiary we własne siły i pracować. Niech nam przykładem będą załogi francuskie, które przez cały długi szereg lat wracały z próżnemi rękoma z regat o Mistrzostwa Europy, a w tym roku taki piękny sukces odniosły. „On les aura". *Jerzy Bojańczyk.*

## MIĘDZYNARODOWY KONGRES WIOŚLARSKI

Tegoroczny Kongres Wioślarski Związku Międzynarodowego Wioślarskiego (Federation Internationale des Societes d'Aviron F. I. S. A.) odbyty w ramach stolicy świata t. j. w Paryżu dowiódł ponownie znaczenia Związku na terenie świata całego i podkreślił nowy i to znaczny krok naprzód na drodze jego rozwoju. Rozpoczął się jak zwykle nieurzędowem spotkaniem delegatów poszczególnych związków narodowych, które miało miejsce w siedzibie Związku fancuskiego 93, Rue St. Lazare, Union des Federations des Societes Francaises d'Aviron, w przeddzień kongresu. Sam kongres odbył się następnego dnia w siedzibie Automobil-klubu Francji, Place de la Concorde, we wspaniałej sali zebrań. Rozpoczęło go jak zwykle zagajenie dokonane przez Przewodniczącego Związku p. Rico Fioroni (Szwajcarja) poczem nastąpiło ustalenie listy obecności i sprawdzenie pełnomocnictw. Obecnymi na kongresie byli: **Związek Belgijski:** pp. E. Duchateau, J. Spreux, O. Van der Haegen, **Związek Francuski:** pp. A. Wettengel, L. Carlier, J. Lacoste, **Związek Italski:** pp. M. Rossi, C. Baglion, hr. E. Frigerio, **Związek Szwajcarski:** pp.F. Krahenbühl, Dr. H. Walther, W. F. Krebser, **Związek Holenderski:** pp. Dr. C. W. G. Mieremet, H. Schutte, Dr. Maress, **Zw. Hiszpański:** pp. Martinez, L. Omedes, **Zw. Czeskosłowacki:** pp. J. Krajbich, Dr. F. Widimsky, **Związek Węgierski:** pp. Dr. F. Perger, Z. Abray, Dr. Ludinszky, **Związek Jugosłowiański:** pp. Dr. L. Stalio, M. Stefanowić, **Związek Polski:** pp. A. Loth, J. Bojańczyk, M. Sporny, **Związek Duński:** pp. A. Lundqvist, F. Hvass, Dr. Crusell, **Związek Grecki:** p. C. Valtis, **Związek Szwecki:** p. C. E. Nylund i **Związek Brazylijski** p. E. Montarroyos. Nieobecni usprawieni: Związek Portugalski, Stanów Zjednoczonych, Egipski, Argentyński, Turecki i Rumuński. Razem zatem na dwadzieścia związków państwowych, reprezentowanych było czternaście. Oprócz tego stawił się w komplecie Zarząd Związku Międzynarodowego w osobach wyżej wymienionego Przewodniczącego p. Fioroniego, pp. hr. L. de Sambuy, M. Mahut i Gaston Müllegga. Po przedwstępnych formalnościach przystąpiono do ustalenia porządku regat i losowania przeciwników. Na wniosek Związku Francuskiego postanowiono zaniechać w tym roku urządzania repeszaży i w biegu dwójek dodano dodatkowy tor Nr. 5. Następnie dokonano losowań zawodników aż do finałów włącznie. Po losowaniu uczestnicy udali się do ratusza paryskiego, gdzie cały kongres powitał w wspaniałych reprezentacyjnych apartamentach prefekt Sekwany i Prezes Rady Miejskiej. W imieniu Kongresu odpowiedział im Prezes p. Fioroni, poczem rozpoczęto zwiedzanie zachwycających salonów ratusza, ozdobionych nieśmiertelnemi dziełami najlepszych mistrzów pędzla i dłuta i podziwiano olbrzymią wazę kamienną ozdobioną rzeźbami z bronzu, dar Cesarza Rosyjskiego z czasów przedwojennych. Zwiedzanie zakończył cercle towarzyski z szampanem i słodyczami. Po śniadaniu wznowiono obrady kongresu w sali Automobilklubu. Przyjęto bez dyskusji protokół ostatniego kongresu i sprawozdanie Zarządu. W sprawozdaniu zaznaczono, że na prośbę Komitetu Olimpijskiego w Los Angeles przesłano im projekty urządzenia toru regatowego w Long Beach, przy przesłaniu tych projektów kierowano się urządzeniem toru w Brdyujściu, który uznano za wzorowy i najlepszy. Zatwierdzono bez dyskusji sprawozdanie kasowe, wyrażające się w sumie fr. zł. 6030.29 w wpływach i wydatkach przy saldzie kasowem fr. zł. 163.99. Zatwierdzono budżet Związku wyrażający się w sumie fr. zł. 5700.00. Ustalono składkę roczną w wysokości fr. zł. 300.00 i wpisowe w wysokości fr. zł. 100.00. Przyjęto w poczet członków nadzwyczajnych Związki szwedzki, turecki i brazylijski, przyczem potwierdzono zeszłoroczną uchwałę Kongresu, że tylko obywatele danego kraju mogą reprezentować barwy tego kraju na regatach o Mistrzostwo, przeciwko opozycji wysuniętej przez Związek Egipski. Zamianowano arbitrów, starterów i sędziów przyczem z delegacji polskiej godność jednego z arbitrów otrzymał p. A. Loth, godność startera p. Bojańczyk i godność sędziego p. Sporny. Wbrew zwyczajowi, a głównie ze względu, że Igrzyska Olimpijskie wypadają w tym roku w Ameryce, postanowiono jednak w roku 1932 urządzić Mistrzostwa Europy i obowiązek urządzenia powierzono Jugosławji. Regaty urządzone zostaną na odnodze rzeki Sawy pod Białogrodem, na wodzie stojącej, na torze prostym gdzie startować może jednocześnie sześć łodzi. Plan toru i zdjęcia aerofotograficzne zostały przez Kongres przejrzane. Związek Jugosłowiański zobowiązał

się wypłacić indemnizację za podróż tylko do granicy jugosłowiańskiej, od granicy zawodnicy otrzymają podróż bezpłatnie jak również transport łodzi przyjmuje na swój koszt rząd Jugosławji. Termin regat wyznaczono na początek września. Wybory Zarządu dały rezultat dotychczasowy, jedynie zgodnie ze zwyczajem na drugiego Viceprezesa wybrany został kandydat Jugosławji Dr. Stalio. Sprawdzenie rachunków w roku przyszłym powierzono Związkowi Italskiemu. Postanowino, że Związek Międzynarodowy zajmie się organizacją Igrzysk Olimpijskich w części dotyczącej wioślarstwa jedynie w tym wypadku jeżeli Komitet Olimpijski Amerykański pokryje koszty wyjazdu reprezentacji Związku, które obliczono na 2000,00 Fr. zł. Wobec niezgłoszenia żadnych wolnych wniosków przewodniczący zamknął obrady o godz. 6-ej wieczorem. Tegoż dnia o godz. 8-ej odbył się bankiet urządzony na cześć delegatów przez Związek Francuski w restauracji Ledoyena na Polach Elizejskich. Bankiet zebrał liczne grono przedstawicieli rządu, samorządu, prasy i innych Związków sportowych we Francji.

Następnego dnia t. j. w piątek 14-go po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, delegaci udali się gremjalnie do Suresnes, gdzie w ratuszu przyjął ich w zastępstwie mera, p. radca Leblanc. Po przemówieniach rozpoczął się cercle tawarzyski, z szampanem i słodyczami, podczas którego delegaci zapoznali się z przedstawicielami gminy Suresnes, znaczną większość której stanowią komuniści, którym jednak przekonania polityczne nie przeszkadzają czuć się patrjotami Francuzami i gorącymi zwolennikami sportu międzynarodowego. Po południu tegoż dnia odbyły się przedbiegi do regat.

Następnego dnia w sobotę delegatów związków, przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej i przedstawicieli innych sportów, przyjął śniadaniem urządzonem w restauracji Ermitage w Lasku Bulońskim Komitet Regatowy. Podczas śniadania wygłoszono wiele mów i toastów, przewodnią ideą których było znaczenie sportu jako jednego z środków mających na celu powszechne zbratanie się narodów i braterskie pokojowe współżycie tychże. Po południu odbyto półfinały regat.

W niedzielę odbyto po południu finały regat o Mistrzostwo Europy, wieczorem tegoż dnia w Bungalow d'Angkor na terenie Wystawy Kolonjalnej odbył się bankiet z udziałem zawodników, podczas którego dokonano rozdawnictwa nagród. Wszystkie uroczystości cechowała niezmierna gościnność i serdeczność gospodarzy przy wzorowej organizacji.

W poniedziałek na zaproszenie T-wa Cercle Nautique w Reims wszyscy delegaci pojechali koleją do Reims gdzie najpierw powitał ich w ratuszu Mer miasta Reims. Ratusz m. Reims zupełnie zbombardowany i spalony podczas Wielkiej Wojny obecnie został nanowo odbudowany i urządzony z wielkim przepychem. W ratuszu przyjęto gości bardzo gościnnie szampanem z miejscowych piwnic i serdecznemi przemówieniami. Z ratusza udali się wszyscy do siedziby Cercle Nautique, gdzie już czekało śniadanie do którego wina ofiarowały bezpłatnie miejscowe wielkie firmy. Po śniadaniu, na którem wypowiedziano wiele serdecznych mów i toastów dokonano wspólnej fotografji, poczem w dwóch partjach uczestnicy zwiedzili piwnice dwóch wielkich firm, a mianowicie jedni piwnice Mumm & Co. a drudzy Pommery & Grono, gdzie znów gościnnie podejmowali ich dyrektorzy tych firm. Po zwiedzeniu jeszcze wspaniałej i prawie zupełnie odbudowanej historycznej katedry w Reims z pomnikiem Joanny d'Arc pojechaliśmy autocarami do Varzenay do winnic należących do firmy Heidsieck & Co. gdzie pokazano nam historyczny wiatrak, który służył podczas walk pod Reims jako punkt obserwacyjny dla artylerji francuskiej. Obok wiatraka wybudowano bungalow w którym znów serdecznie przyjął nas jeden z współwłaścicieli firmy. Na powrotnej drodze zwiedziliśmy jeszcze zbombardowany fort La Pompelle, który w stanie jakim jest służy jako pamiątka po wojnie dla zwiedzających turystów. Po przenocowaniu w Reims delegacja polska na zaproszenie p. Mahut, prezesa Federacji Francuskiej wraz z prezydjum Związku udała się samochodami do Verdun, gdzie najpierw zwiedziliśmy ratusz wraz z muzeum pamiątek wojennych. W muzeum tem w honorowej gablocie znajduje się również krzyż „Virtuti Militari" nadany miastu Verdun przez Rząd Polski. Po drodze do Verdun odwiedziliśmy jeszcze cmentarz poległych w Wielkiej Wojnie żołnierzy z armji gen. Hallera. Cmentarz ten leży tuż przy szosie w odległości jakichś piętnastu kilometrów od Reims i jest pieczołowicie utrzymywany we wzorowym porządku tak jak zresztą wszystkie cmentarze poległych w Wielkiej Wojnie, których całe olbrzymie połacie znajdują się na polach bitew. Na cmentarzu tym T-wo opieki nad grobami poległych w Polsce postawiło krzyż pamiątkowy z odpowiednim napisem. W Verdun zwiedziliśmy pozatem tak zwany „Circuit de Bataille"wraz z historycznemi fortami Veaux i Douomont, na których dzisiaj stoją wspaniałe grobowce-mauzolea. „Circuit de Bataille" to pole bitwy pod Verdun, zachowane w tym stanie w jakim znajdowało się zaraz po odparciu Niemców, na wieczną pamiątkę Wielkiej Wojny i Zwycięstwa, którego wspaniały pomnik znajduje się w samem mieście.

Na tej wycieczce zakończyły się uroczystości kongresowe które pozostawią u czestników niezatarte wspomnienie francuskiej gościnności i serdeczności. Po powrocie zebraliśmy się jeszcze po raz ostatni w siedzibie Związku w Paryżu aby wzajemnie uścisnąć sobie dłonie i wyznaczyć następne spotkanie w roku przyszłym na Mistrzostwach Europy w Białogrodzie.

*Jerzy Bojańczyk.*

VENI, VIDI, VICI.



Sterniczka H. Kożuchowska w karykaturze — pogromczyni osady angielskiej.

# REGATY MIĘDZYKLUBOWE W GRODNIE

*na rzece Niemnie 9 sierpnia 1931 roku*

Wojskowy Klub Wioślarski w grodnie zorganizował poraz pierwszy regaty klasyfikacyjne, które pod względem organizacyjnym wypadły doskonale. Tor długości 2000 mtr. i 1300 mtr. dla pań, na wodzie bieżącej był wyznaczony pływakami, ustawionemi co kilkadziesiąt metrów. W regatach wzięły udział następujące kluby: Wojskowy Klub Wioślarski „Poznań", Wojskowy Klub Wioślarski „Pogoń" Wilno, Klub Sportowy 3 pułku Saperów Wilno, Klub Wioślarski „Temida" z Łucka, Wojskowy Klub Wioślarski „Grodno".

Regaty miały przebieg następujący:

BIEG 1. **Czwórki półwyścigowe młodzieży** szkolnej.

Startowało dwie osady W. K. W. „Grodno". Zwyciężyła osada pod sterem Piereguta Włodzimierza, w czasie 4 m. 24.5 sek., o jedną łódź.

BIEG 2. **Jedynki Panów.**

Startowało trzech zawodników: kpt. Łucki i p. Kobyliński z W. K. W. „Grodno" oraz p. Witkowski z 3 pułku saperów. Zwyciężył p. Witkowski w czasie 6 m. 59 sek.

BIEG 3. **Dwójki podwójne półwyścigowe ze sternikiem młodzieży** szkolnej (konkurencja wewnętrzna).

Startowało dwie osady W. K. W. „Grodno". Zwyciężyła osada pod sterem p. Piereguta Jerzego w czasie 5 m. 49 sek.

BIEG 4. **Czwórki półwyścigowe osad wojskowych.**

Startowało: 4 osady W. K. W. „Grodno", 1 osada W. K. W. „Pogoń" Wilno i 1 osada K. S. 3 p. sap. Wilno. Zwyciężyła osada K. S. 3 p. sap. Wilno, w czasie 6 m. 24.5 sek., o dwie długości przed W. K. W. „Grodno".

BIEG 5. **Czwórki o mistrzostwo m. Grodna.**

Startowała osada W. K. W. „Poznań" w składzie: ster. Andzik Alojzy, Barcz Ludwik, Wosiński Kazimierz, Klaba Franciszek, Kałużny Józef, osada W. K. W. „Pogoń" Wilno w składzie: ster. Wirszyłło Zygmunt, Hawryłowicz Tomasz, Matwiejczyk Kazimierz, Korchow Mikołaj, Zawadzki Kazimierz, oraz osada W. K. W. „Grodno" w składzie: ster. Kobyliński Edward, Kowsz Paweł, Siliniewicz Stanisław, Hipius Wsiewołod, Antonowicz Mikołaj. Zwyciężyła osada W. K. W. „Grodno"w czasie 6 m. 5.5 sek. przed W. K. W. „Poznań" 6 m. 7 sek.

BIEG 6. **Jedynki Pań.**

Startowała p. Kieskiewiczówna Irena walkowerem w czasie 5 m. 8 sek.

BIEG 7. **Jedynki klepkowe Panów.**

Startowali z W. K. W. „Grodno": pp.: Gmyr Mikołaj, Szczerbicki Włodzimierz, Pieregut Jerzy, Małachowicz Ilja, Świderski Leon. Zwyciężył p. Pieregut Jerzy w czasie 7 m. 40.5 sek., przed p. Małachowiczem 8 m. 13 sek.

BIEG 8. **Czwórki pówyścigowe nowicjuszy.**

Startowały osady: W. K. W. „Pogoń" Wilno, W. K. W. „Grodno", K. W. „Temida" Łuck i K. S. 3 p. sap. Wilno. Zwyciężyła osada „Grodno" w składzie: Pieregut Włodzimierz, Stulkiewicz Czesław, Sadowski Seweryn, Gmyr Borys, Pindelski Jan, w czasie 6 m. 32.5 sek., przed K. S. 3 p. sap. w czasie 6 m. 42.

BIEG 9. **Jedynki nowicjuszy.**

Startowali: z K. S. 3 p. sap. Wilno p. Witkowski Zygmunt oraz z W. K. W. „Grodno" p. Kobyliński Edward. Zwyciężył p. Witkowski w czasie 6 m. 23 s.

BIEG 10. **Czwórki półwyścigowe Pań.**

Startowały trzy osady z W. K. W. „Grodno". Zwyciężyła osada pod sterem p. Kieskiewiczówny Ireny w czasie 5 m. 15 sek.

BIEG 11. **Czwórki nowicjuszy.**

Startowały osady: W. K. W. „Grodno", K. S. 3 p. sap. Wilno, W. K. W. „Pogoń" Wilno i W. K. W. „Poznań". Zwyciężyła osada W. K. W. „Poznań" w składzie: ster. Dudzik Alojzy, Barcz Ludwik, Klaba Franciszek, Wosiński Kazimierz i Kałużny Józef, w czasie 6 m. 4.5 sek., przed W. K. W. „Grodno" w czasie 6 m. 7.5 sek.

Po regatach odbyło się rozdanie nagród które wręczał Viceprezes W. K. W. „Grodno" p. Sędzia Choynowski.

## Ośrodek żeglarski w Charzykowie.

Przy Klubie żeglarskim „Chojnice" nad jeziorem Charzykowskiem powstał ośrodek żeglarski, mający na celu szkolenie młodzieży w pięknym sporcie żeglarskim. W nowo wzniesionym budynku znajdzie pomieszczenie do 150 kursistów.

W dobrym sezonie można będzie przeszkolić 600 młodzieży żeglarskiej. Pierwszy kurs żeglarski został zakończony w tych dniach, w którym wzięło udział 140 młodych harcerzy z różnych okolic Polski. Klub żeglarski „Chojnice" udzielił kursistom swoich łodzi w liczbie kilkudziesięciu różnego typu. Klub posiada również na jeziorze dużą pływalnię z odpowiedniemi pomostami co daje możność młodzieży i okolicznym mieszkańcom uprawiania sportu pływackiego.





U góry: zwycięska czwórka W. K. W. Grodno,
u dołu: uroczyste rozdanie nagród przez wiceprezesa W. K. W. „Grodno" p. Choynowskiego.

# REGATY PROPAGANDOWE w TORUNIU

*dnia 23 sierpnia 1931 roku*

Zdawałoby się, że po regatach o Mistrzostwo Polski w Brdyujściu i wysłaniu dość licznej ekspedycji na Mistrzostwa Europy do Paryża, lokalne regaty, których jeszcze zaledwie kilka według programu P. Z. T. W. odbyć należy nie będą miały powodzenia. Zaprzeczyły temu przypuszczeniu regaty w Toruniu, dając nowy dowód żywotności sportu wioślarskiego w Polsce. Na zaproszenie Klubu Wioślarskiego w Toruniu przybyło aż ośm klubów zamiejscowych i siedem sekcyj lub niezależnych klubów młodzieży. Rezultatat jak na prowincjonalne regaty niebywały i dowodzi zarówno popularności Torunia, jak i zaufania do zdolności oganizatorskich, czego można sympatycznemu Klubowi Wioślarskiemu w Toruniu na czele z p. Prezesem Twardzickim serdecznie powinszować.

Przebieg regat był gładki i w rezultacie największe triumfy przyniósł Bydgoskiemu Towarzyst. Wioślarskiemu i Towarzystwu Wioślarskiemu „Wisła" w Grudziądzu, cenne również trofea przypadły Klubowi Wioślarskiemu „Wisła" w Warszawie, szczególniej w biegach na krótkie wiosła, w których wioślarze warszawskiej „Wisły" byli bezapelacyjnymi zwycięzcami. Organizacja regat naogół była niezła. Szwankowała nieco punktualność, nie z winy jednak organizatorów, a z powodu braku taboru u zawodników i potrzeby czekania na zmianę łodzi po biegach.

W biegach pań ładne zwycięstwo osiągnęło Towarz. Wioślarskie w Włocławku, którego załoga w doskonałej formie bez zbytniego trudu pokonała doskonałe załogi Bydgoskiego Klubu Wioślarek i Wojskowego Klubu w Poznaniu. W biegach młodzieży nagrody podzieliły między sobą Toruń, Bydgoszcz i Grudziądz.

Pogoda naogół dopisała nieźle, dość silna fala panująca przed południem na torze uspokoiła się nieco popołudniu i biegi odbyły się na stosunkowo spokojnej wodzie przy przeciwnym wietrze. Popierająca sport publiczność toruńska stawiła się według zwyczaju licznie i gęsto obsiadła trybuny, bulwar i most, z zainteresowaniem przyglądając się zawodom. Regaty zaszczycił swą obecnością p. Starosta toruński, gen. Maksymowicz z małżonką i kilku innych dygnitarzy wojskowych. Obecnym był również prezes Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego p. Dr. Siemiątkowski i prezeska Bydgoskiego Klubu Wioślarek. Polski Związek Tow. Wioślarskich reprezentował p. Jerzy Bojańczyk.

Po skończonych zawodach w pięknej sali Kasyna Garnizonowego odbyło się rozdanie nagród i doskonale udana taneczna zabawa. Wogóle podkreślić należy z całem uznaniem i wdzięcznością wydatną pomoc garnizonu toruńskiego w urządzeniu regat i nadaniu im charakteru uroczystego. Uderzającym był zato słaby udział gospodarzy w obsadzeniu biegów. Zaledwie dwa biegi, w których udział wzięło trzech zawodników z Torunia to bardzo, bardzo mało. Dużo zgłoszeń zostało też wycofanych i w rezultacie biegi które w programie obwieszczały udział sześciu załóg w finale gromadziły dwóch zawodników.

Rezultaty biegów były następujące:

BIEG I. **Czwórki półwyścigowe nowicjuszy młodzieży.**

1. Tow. Wioślarskie „Wisła" w Grudziądzu — czas 4 min. 30.4.
   Osada: Grajewski Marcin, Słupski Edmund, Wazacz Franciszek, Kulczyński Jan, Reder Zygmunt (st.).
2. Klub Wioślarski w Toruniu — czas 4 m. 33.4.
3. Kolejowy Klub Wioślarski w Bydgoszczy — czas 4 min. 46.2.
4. Gimn. Klub Wiośl. „Posejdon", Chełmża — odpadł w przedbiegu.

BIEG II. **Czwórki półwyścigowe młodzieży.**

1. Bydgoskie Tow. Wioślarskie, Bydgoszcz — czas 4 min. 20.4.
   Osada. Rygall J., Papis Z., Jęczkowski P., Madaj B., Cegielski H. (st.).
2. Klub Wioślarski „Wisła", Warszawa—czas 4:25.6.
3. Tow Wioślarskie w Włocławku—odpadł w przedb.
4. Gimn. Klub Wiośl. „Pesejdon", Chełmża — odpadł w przedbiegu.






Z regat w Toruniu: 1) Zwyc. jedynek J. Bondorowski, 2) Czwórka półwyścigowa pań T. W. w Włocławku, 3) Publicznoś na prowizorycznych trybunach nad Wisłą. 4) Dwójka półwyśc. Klubu Wioślarskiego w Toruniu.

5. Klub Wioślarski w Toruniu — odpadł w przedb.
6. Kolejowy Klub Wioślarski w Bydgoszczy — odpadł w przedbiegu.
7. Klub Wioślarski w Toruniu — niestartował.

BIEG III. **Dwójki podwójne półwyścigowe młodzieży.**
2. Gimn. Klub Wioślarski w Toruniu—czas 4 m. 56.4.
Osada: Hamerski Zygmunt, Rogala Edward, Nalaskowski Stefan (st.).
2. Gimn. Klub Wiośl. „Posejdon", Chełmża — czas 5 min. 00.4.
3. 3. Tow. Wiośl. „Wisła", Grudziądz — c. n.

BIEG IV. **Czwórki półwyścigowe Pań.**
1. Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku — czas 4 min. 39.0.
Osada: Popielska Halina, Kozłowska Aleksandra, Sturgólewska Marja, Teodorowiczowa Olga, Sieradzka Józefa (st.).
2. Wojskowy Klub Wioślarski w Poznaniu — czas 4 min. 45.0.
3. Bydgoski Klub Wioślarek, Bydgoszcz—czas 4:45.4.

BIEG V. **Jedynki nowicjuszy.**
1. Klub Wioślar. „Wisła", Warszawa—czas 6 m. 54.2.
Bondorowski Jerzy.
2. Bydgoskie Tow. Wioślarskie — czas 7 min. 11.0.
3. Tow. Wioślarskie w Włocławku—czas 7 min. 24.0.

BIEG VI. **Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.**
1. Towarzystwo Wioślarskie „Wisła", Grudziądz — czas 6 min. 55.0.
Osada: Czarnecki T., Piotrowski F., Lewandowski B,, Miklikowski J., Klimek W. (st.).
2. Klub Wiośl. „Wisła", Warszawa—czas 7 m. 19.0.
3. Klub Wioślarski w Gdańsku — odpadł w przedb.
4. Wojskowy Klub Wioślarski w Poznaniu — zdyskwalifikowany za kolizję.

BIEG VII. **Czwórki nowicjuszy.**
1. Bydgoskie Tow. Wioślarskie, Bydgoszcz — czas 6 min. 42.2.
Osada: Goncerzewicz E., Grabowski A., Drzymała K., Dąbrowski E., Skręty F. (st.).
2. Tow. Wioślarskie „Wisła" w Grudziądzu — czas 6 min. 51.6.
3. Wojskowy Klub Wioślarski w Poznaniu—niestar.
4. Klub Wioślarski w Toruniu — niestartował.

BIEG VIII. **Dwójki podwójne półwyścigowe.**
2. Klub Wioślarski w Toruniu — czas 7 min. 53.0.
Osada: Węsiora Wł., Weigt Zyg., Rychlewski Józef (st.).
2. Tow. Wioślarskie „Wisła", Grudziądz—czas 7:57.4.
3. Klub Wioślarski w Gdańsku— czas 8 min. 23.0.

BIEG IX. **Jedynki.**
1. Klub Wioślarski „Wisła", Warszawa — walkover.
Ślesicki Józef.

BIEG X. **Czwórki młodszych.**
1. Tow. Wioślarskie „Wisła" w Grudziądzu — czas 6 min. 30.0.
Osada: Kulczyk A., Barcz Z., Taukert H., Badziąg K., Reder Z. (st.).
2. Tow. Wioślarskie w Włocławku — czas 6 m. 34.8.
3. Wojskowy Klub Wioślarski w Poznaniu — czas 6 min. 35.0.

BIEG XI. **Jedynki młodszych.**
1. Klub Wioślarski w Toruniu — czas 7 min. 12.4.
Węsiora Władysław.
2. Bydgoskie Tow. Wioślarskie — czas 7 min. 23.0.

BIEG XII. **Czwórki.**
1. Bydgoskie Tow. Wioślarskie — czas 6 min. 38.0.
Osada: Ciesielski, Szrajda, Ciechanowski, Trojanowski, Cegielski (st.).
2. Towarzystwo Wioślarskie w Chełmży—czas 6:46.6.
3. Wojskowy Klub Wiośl. w Poznaniu—niestartował.

BIEG XIII. **Dwójki podwójne.**
1. Klub Wioślarski „Wisła", Warszawa — walkover.
Osada: Bondorowski Jerzy, Ślesicki Józef.

*Jerzy Bojańczyk.*

## REGATY PROPAGANDOWE w WŁOCŁAWKU

*dnia 30 sierpnia 1931 roku*

Polski Związek Towarzystw Wioślarskich może być zadowolony z karności i dyscypliny jaka panuje wśród Towarzystw Związkowych pod względem ścisłego stosowania się do uchwalonego przez Zarząd programu regat w sezonie bieżącym. Program ten jak widać zostanie w 100% wykonany. Kolejne regaty urządzone przez T-wo Wioślarskie w Włocławku wypełniły swój odcinek programu „Magna-cum laude". Zarówno organizacja jak i zgłoszenia wypadły zupełnie dobrze i dowiodły jeszcze raz, że sport wioślarski mimo ciężkich czasów kroczy naprzód i coraz więcej zwolenników zdobywa wśród młodzieży, coraz więcej protektorów wśród starszych.

Dzięki wysokiemu stanowi wody w Wiśle udało się komisji regatowej wybrać równy, szeroki i prosty tor, nie dający pola do żadnych narzekań ani figlów fortuny. Dziewięć biegów dobrze obsadzonych wypełniły program regat, a pogoda jakby zamówiona na ten dzień doskonale sprzyjała zawodnikom i organizatorom.

Na zaproszenia rozesłane do klubów przybyły na regaty najbliższe zrzeszenia wioślarskie z Płocka i Torunia i nieco dalsze z Bydgoszczy. Znaczny udział w biegach młodzieży wzięły sekcje szkolne z Włocławka, Płocka i Torunia. Największe triumfy święciło T-wo Wioślar. z Płocka, które wygrało obydwa zgłoszone biegi, dzielną czwórkę z Bydgoszczy ominęło szczęście tym razem; w pięknej walce przegrało do doskonałej czwórki T - wa Wioślarskiego w Włocławku, w której wiosłowali obaj mistrzowie Polski z dwójki. Na usprawiedliwienie porażki przyznać jednak trzeba, że bydgoszczanie chcąc zdążyć na regaty musieli bardzo rano wyjechać z domu i nie zdążyli odpocząć po podróży, również łódź którą otrzymali do biegu niezupełnie była przystosowana do dość dużej wagi załogi. Klub Wioślarski w Toruniu ograniczył swe zgłoszenia do skifisty i do jednej czwórki młodzieży, obydwie załogi, ambitnie walcząc zdobyły dwa drugie miejsca. Startował też po raz pierwszy oficjalnie świeżo zaangażowany i przyjęty do P. Z. T. W. Kujawski Klub Wioślarski w Włocławku, zdobywając w biegu czwórek półwyścigowych ładne zwycięstwo nad silną osadą T - wa Wioślarskiego w Włocławku.

Ujemną stroną regat było źle zorganizowane branie czasu, które miało być dokonywane z łodzi arbitra; czynność ta zawiodła prawie zupełnie i dlatego rezultaty podajemy bez osiągniętych czasów. Zawodom przyglądały się dość liczne tłumy publiczności zebrane na moście i na brzegu Wisły wzdłuż toru. Po skończonych regatach nagrody zwycięzcom wręczył Prezes Płockiego T-wa Wioślarskiego p. Eugenjusz Łuński, całą uroczystość zakończyła skromna biesiada koleżeńska w siedzibie T-wa, poczem na tańcach do rana spędzono resztę czasu.

Rezultaty biegów były następujące:

BIEG I. **Jedynki nowicjuszy.**

1. Towarzystwo Wioślarskie w Płocku.
   Stan. Łukaszewski.
2. Klub Wioślarski w Toruniu.
3. Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku.

BIEG II. **Czwórki półwyścigowe.** (Bieg wewnętrzny).

1. Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku.
   Osada: Grabowski Wład., Szklanik Hen., Wesełkowski Stan., Bojańczyk Przem., Koperski W. (st.).
2. Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku (2-a łódź).

BIEG III. **Dwójki podwójne półwyścigowe młodzieży.**

1. Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku.
   Osada: Andrzejowski K., Janiszkiewicz St., Sturgólewski B. (st.).
2. Tow. Wioślarskie w Włocławku (2-a łódź).
3. Tow. Wioślarskie w Włocławku (3-a łódź).
4. Klub Wioślarski w Toruniu (niestart.).

BIEG IV. **Jedynki.**

1. Tow. Wioślarskie w Włocławku — walkover.
   Cybulski Eug.

BIEG V. **Czwórki półwyścigowe.**

1. Kujawski Klub Wioślarski w Włocławku.
   Osada: Keller Jan, Wesołowski Zyg., Tomaszewski Edm., Golan Czesł., Wielicki Tad. (st.).
2. Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku.

BIEG VI. **Dwójki półwyścigowe podwójne.**

1. Towarzystwo Wioślarskie w Płocku.
   Osada: Dutkowski Stef., Gessek Jerzy, Gundlach Henryk (st.).
2. Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku.

BIEG VII. **Czwórki półwyścigowe młodzieży.**

1. Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku.
   Osada: Paszkowski Stan., Tober Rysz., Sodólski Jan, Dyjak Jan, Sturgólewski B. (st.).
2. Klub Wioślarski w Toruniu.
3. Towarzystwo Wioślarskie w Płocku.

BIEG VIII. **Jedynki półwyścigowe.** (Bieg wewnętrzny).

1. Tow. Wioślarskie w Włocławku.
   Gulski Stef.
2. Tow. Wioślarskie w Włocławku (2-a łódź).

BIEG IX. **Czwórki.**

1. Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku.
   Osada: Grabowski Henryk, Szelągowski Wiktor, Cybulski Eugenjusz, Dombrzalski Zenon, Kawalec Henryk (st.).
2. Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, Bydgoszcz.

*Jerzy Bojańczyk.*

## Regaty jesienne kanoistów na Białej Przemszy.

Dnia 9.VIII odbyły się regaty zatwierdzone przez Polski Związek Kajakowców w Warszawie. Mimo niebardzo korzystnego stanu wodnego, spowodowanego suszą, stawiło się 6 jedynek i dwójek (zawodnicy K. K. K., „Chorzowianki" Chorzów i „Hellas" Mysłowice). Po dokonanem zdjęciu grupowem wszystkich biorących udział, punktualnie o godz. 15-tej puszczono pierwszą jedynkę, w odstępie zaś 1-minuty następne łodzie.

Trasa Maczki — Mysłowice o długości 10 klm. z powodu niskiego stanu wody i stałego wiatru przeciwnego wymagała dużo umiejętności od wioślarzy, jednak wszyscy prócz dwóch jedynek, — które zrezygnowały, — osiągnęli cel. Zacięta walka toczyła się o pierwsze miejsce, zwłaszcza w klasie jedynek między mysłowiczaninem Tinschert'em, a katowiczaninem Pyką.

Wyniki były następujące:

Klasa jedynek: W. Pyka K. K. Katowice 1:08.33, 2) H. Tinschert „Hellas" Mysłowice 1:08.50, 3) St. Hannok „Hellas" Mysłowice 1:13.20.

Klasa dwójek: 1) Mrachacz i Grzesiok—1:10.56. 2) Brei i Kraemer—1:11.30, 3) Posner i Nebel—1:13.00, wszyscy K. K. Katowice.

Po ukończeniu regat komisja wyścigowa wręczyła zwycięzcom srebrne plakiety.

Doroczne regaty można uważać za udane.

## Turystyka wioślarska.

Członkowie Klubu Wioślarskiego „Gryf" w Bydgoszczy: Stentka Adolf, Kostrzewa Albert, Malak Edwin wyruszyli na wycieczkę o dystansie 2800 — 3000 klm., przez Toruń — Brześć n/B. — Kanał Królewski — Pińsk — Kanał Ogińskiego — Słomin — Grodno — Kanal Augustowski — Łomża — Ostrołęka — Pułtusk — Modlin — Warszawa — Płock — Włocławek — Bydgoszcz.

Wycieczka ta ubiega się o nagrodę turystyczną Ministerstwa Robót Publicznych.

## Kajakiem z Chorzowa do Constanzy.

Istniejący Klub Wioślarski „Chorzowianka" przy Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie rozwija się b. pomyślnie w dziale turystyki wodnej. W r. ub. kilku członków tego niewielkiego klubu odbyło wycieczkę na dwóch składakach Wisłą z Mysłowic do Gdyni, a w r. b. ci sami uczestnicy ukończyli szczęśliwie wycieczkę Prutem, Dunajem, Czarnem Morzem do Baja Mamaja koło Constanzy. Trasa wyniosła około 1200 klm.

## Wpław przez Bosfor.

22-letnia Anita Grew, córka ambasadora amerykańskiego w Turcji, przepłynęła Bosfor. Przestrzeń 13 klm. między morzami Czarnem a Marmora przebyła w ciągu 5-ciu godzin.

W łodzi motorowej towarzyszył córce ambasador Grew, umilając jej czas pobytu w wodzie muzyką z płyt gramofonowych.

## Kobiece rekordy pływackie.

Kobiety pływają coraz szybciej, to też niema zawodów, w których by nie notowano nowych rekordów światowych. Poniżej podajemy szereg nowych rekordowych wyczynów ustalonych w ostatnich dniach:

Świetne pływaczki amerykańskie osiągnęły w dniach ostatnich szereg wspaniałych wyników. Eleonora Holm ustanowiła światowy rekord na 50 m. nawznak—37.4 sek. Słynna Helena Madison pobiła rekord światowy Marty Norelius na 1000 yardów wynikiem 13:23.8 s.

Nowym talentem Stanów Zjednoczonych jest czternastoletnia pływaczka Katarzyna Rawls z Florydy, która przepłynęła dystans 300 m. stylami: klasycznym, dowolnym i naplecach (każdym stylem — 100 m.) ustanawiając przez nikogo dotąd nieosiągnięty wynik — 4:45.8.

Nieznana Francuzka Godard ustaliła w Antenil nowy rekord światowy w biegu 1000 m. cravlem w czasie 15:18.6. Poprzedni rekord brzmiał 15:48.8 i należał do panny Darcy (Australja).

## Nasi pływacy na mistrzostwach Europy.

Tegoroczne występy naszych pływaków zagranicą nie udają się. Zeszłoroczne sukcesy Bocheńskiego w Belgji zapowiadały, iż zawodnik ten w roku bieżącym będzie bezpośrednim rywalem Baranyego czy Tarisa.

Tymczasem Bocheński nie znajdował się na wiosnę w swej najlepszej formie. Poprawił znów kilka rekordów ale nie w takim stopniu, jak się spodziewano.

Na tragicznym meczu z Czechami Bocheński przegrywa 400 mtr. do Getreuera, ale zato bardzo ładnie i regularnie bije Steinera na setkę.

Przyszły mistrzostwa Europy, rozegrane 23—30.VIII w Paryżu. No i ten sam Steiner kwalifikuje się do finału setki, gdzie zajmuje zaszczytne trzecie miejsce, a Bocheński odpada w przedbiegu, mimo b. szczęśliwego rozłożenia sił w przedbiegach. Gdyby bowiem Bocheński osiągnął choć 1:03.5, a zatem czas słabszy, niż treningowy—byłby w finale. Tymczasem przedbieg wygrywa bezkonkurencyjnie dr. Barany (59.8), ale Niemiec Haas, jako drugi, ma czas 1:03.6, a Bocheński aż 1:04. Pokonał on wprawdzie Besetiego, Guiliniego i Lesnera, ale mógł przecież z łatwością zwyciężyć Haasa. Finał wygrywa łatwo Barany 59.6.

Na usprawiedliwienie Bocheńskiego dodać należy, iż startował on z przeziębieniem.

Wskutek tej właśnie niedyspozycji Bocheński nie wziął nawet udziału w biegu 400 mtr.

Bieg 100 mtr. dla pań wygrała Francuzka Godard 1:10 przed Ouden (Holandja) 1:11.8, Cooper (Ang.) 1:12 i Braun (Holandja).

Skoki wieżowe panów wygrał Riebschlager (Niemcy) 136.22 przed Lepage (Fr.) 135.32 i Neumanem (Niemcy) 134.38.

Sztafeta 4×200 m. przyniosła zwycięstwo Węgrom 9:34 przed Niemcami 9:48.3, Italją 9:49, Francją 9:59.

W biegu 200 mtr. st. klas. pań triumfowała Angielka Volstenholme 3:16.2 przed Castein (Hol.) 3:18, Hinton (Ang.), Surchardt (Niem.) i Bienenfeld (Austr.).

Start Klauzówny w skokach z trampoliny nie dał spodziewanego rezultatu. Zajęła ona dopiero siódme miejsce z wynikiem 60.64, bijąc Węgierkę Esdos 54.64. Pierwsze miejsce przypadło Niemce Jordan 77 pkt. przed Epply (Austrja).

Finał 400 mtr. panów wygrał Barany 5:04, bijąc o 0.2 sek. Tarisa. Trzecim był Costoli 5:16.

W przedbiegach 100 mtr. na wznak Karliczek zajął dopiero piąte miejsce, mając jednak dobry czas 1:19.8. Przedbieg wygrał Deutsch 1:16, przed Bitzky — Węgry, Koller — Austrja i Nuall — Francja.

Finał 100 mtr. nawznak dla pań wygrała Braun — Holandja 1:22.8 przed Copper i Harding — Anglja.

W skokach wieżowych pań wygrała Epply Austrja) 34.24, przed Sjoquist (Szwecja), Fleirer (Fr.), Lenormand (F.) i Klauzówną, która miała 29.89 pkt.

Finał skoków wieżowych panów wygrał Studinger (Austrja 111.82 punkty, drugie miejsce zajął Neuman (Niemcy) 108.90, trzecie Riebschlaeger 107.96 punktów.

W finale 200 metrów stylem klasycznym pierwsze miejsce zdobył Finlanczyk Reingoldt w czasie 2:52.2 przed mistrzem niemieckim Wittenbergiem 2:52.4 i Sietasem (Niemcy) 2:22 sek.

W zawodach 1500 metrów stylem dowolnym zwyciężył jednonogi Węgier Halasy w czasie 20.49 przed Włochem Perentinim 20:59.6, Costolim 21:09.4 i Tarisem 21:13.4.

W finale 400 metrów stylem dowolnym przybyła do mety pierwsza Holenderka Marie Braun w czasie 5.42 (nowy rekord europejski) przed Angielką Cooper 5.54 i Francuzką Godard 5.55.

Finał 4×100 m. dla pań wygrała Holandja 4:55 przed Anglją 5:00 i Węgrami 5:02.2.

Finał 100 m. nawznak panów wygrał Deutsch (Niemcy) 1:14.8 przed Bitkeyem 1:15 i Nagy (Węgry) 1:16.2.

W waterpolo wygrały Węgry przed Niemcami i Czechami.

Ogólnie puhar Europy w klasyfikacji drużynowej zdobyli Węgrzy przed Niemcami.

## Długodystansowe mistrzostwa Polski.

Zawody pływackie o mistrzostwo Polski na długim dystansie zebrały 30.VIII na torze regatowym w Bydgoszczy 11 zawodników i 3 zawodniczki.

Wyścig odbywał się w niebywałych warunkach, gdyż temperatura wody wynosiła 15 stopni. Rezultatem okropnych warunków było wycofanie się po 400 mtr. Urbańskiej, po 2120 Roupperta, po 2200 m. Antkowiaka, po 3000 Neglicza, a to z powodu kurczu nogi.

Do mety pierwszy przybył Rafał Kratochwila (AZS Warszawa), mistrz Polski na r. 1931 w czasie 1:39.31.8 (dystans wynosi jak wiadomo 5 km.), 2) Nowicki (Legja Warszawa) 1:44.16.4, 3) Lechowski (Legja Warszawa) 2:01.08.

Wśród pań 1) Antkowiakówna (Warta) 2:01.14.8 rekord, 2) Ochlenbergowa.

W przedbiegoch 100 mtr. nawznak Karliczek zajął grania piłka wodna 5 i 6 .IX w Krakowie.

## I-szy Krok Pływacki.

Na pływalni A. Z. S. odbył się 30.VIII „Pierwszy krok pływacki", dostępny dla nowicjuszy.

Zawody te zebrały na starcie bardzo liczną konkurencję składającą się jednak tylko z klubów: „A. Z. S.", „Polonja", i „ż. A. S. S." oraz garstki niestowarzyszonych.

Wyniki były następujące:

100 mtr. st. dow. dla niestow.: 1) Bułka 1:43.6, 2) Garber 1:46.8.

100 mtr. st. dow. dla stow.: 1)Szwiec (AZS) 1:26.4 2)Konarek (Polonja) 1:27.

100 mtr. st. dow. pań: 1) Lipska (AZS) 2:10.4 2) Hoffmannówna (żASS) 2:14.7.

100 mtr. st. kl. panów: 1) Gałkowski (AZS) 1:40.2, 2) Pernak (Polonja) 1:40.9.

100 mtr. st. kl. pań: 1) Lipska (AZS) 2:10.2, 2) Siedlecka (Polonja) 2:22.8.

1000 mtr. nawznak: 1) Gałkowski (AZS) 155.5, 2) Kopiński (Polonja) 1:58.

100 mtr. nawznak niest.: 1) Woźniak 2.00, 2) Łach 2:22.6.

100 mtr. nawznak pań: 1) Tykulska 2:15.2, 2) Tabaksmanówna 2:25, (wszystkie z ŻASS).

300 st. dow. panów: 1) Konarek (Polonja) 5:33.6, 2) Rosenzwajg(ŻASS) 5:39.6.

300 mtr. st. dow. pań: 1) Sznajmilówna 8:00, 2) Białostocka 8:39.8, (wszystkie ŻASS).

50 mtr. dla chłopców: 1) Lurie (ŻASS) 54.4, 2) Zwoliński (Polonja) 58.4.

Skoki z trampoliny:

1) Cendrowski 46 p. 2) Marynowski 43 p. (wszyscy z Polonji).

Sztafeta 4×100 panów:

1) Polonja 6:22.6, 2) AZS 6: 22.8.

Sztafeta 4×100 pań:

1) ŻASS 9:33.3, 2) Polonja 10:19.9.

W klasyfikacji drużynowej wygrał ŻASS 251 p. przed Polonią 235 p. i AZS 212 p.

# Rajd Żeglarski

## AUGUSTÓW-WARSZAWA



Ostatnia śluza w drodze do Warszawy, obok postój na jeziorze Studzienicznem, w owalu odpoczynek na Narwi, pozostałe widoki z jeziora Białego.

*Fot. J. Poluchowska i M. Kusnerz.*

# RAJD ŻEGLARSKI AUGUSTÓW-WARSZAWA

Burzliwym był ostatni Sejmik Żeglarski, szczególnie przy rozpatrywaniu wniosku Zarządu Polskiego Związku Żeglarskiego stworzenia bazy dla żeglarswa śródlądowego na jeziorach Augustowskich i pobudowania tam schroniska żeglarskiego. Przeciwnicy wypowiadali się za przerzuceniem ciężkości spraw żeglarskich, szczególniej dla klubów Stołecznych do Trok, lub Chojnic i wywody zwolenników Augustowa musiały być poparte groźbą wystąpienia z Zarządu aby Sejmik ostatecznie zdecydował się uprawnić Zarząd P. Z. Ż. do działania w tym kierunku.

To też aby żeglarzy Stolicy przekonać naocznie o wartościach, turystycznych i wypoczynkowych jezior Augustowskich, Zarząd P. Z. ż. przeprowadził szeroką propagandę aby skłonić członków klubów do wyjazdu do Augustowa. Cel został w całej pełni osiągnięty, gdyż początek lipca b. r. rozpoczął się masowemi wyjazdami do Augustowa. Do dnia 10 lipca w Augustowie było już 13 jachtów i 30 uczestników. W ciągu miesiąca przez ośrodek żeglarski w Augustowie przeszło zgórą 50 osób. Poszczególnie: Yacht-Klub Polski dostarczył 6 łodzi, Wojskowy Yacht-Klub 6 łodzi i A. Z. S. 1 łódź.

Wygodnie połączony komunikacyjnie z Warszawą, Augustów dawał możność przyjazdu nawet na 1—2 dniowy pobyt, gdyż, wyjeżdżając z Warszawy o godz. 9 m. 50 wieczór, jest się w Augustowie o godz. 7-ej rano. Z jezior Augustowskich jezioro Białe omywa dosłownie teren stacji kolejowej, dzięki czemu jest się odrazu na wodzie. Transport wagonu łodzi kosztuje 79 zł., bilet kolejowy 3 kl.—10 zł. 50 gr. przy zniżce 50%, które wydaje P. Z. Ż. Kwaterunek przy samych jeziorach jest możliwy u gajowych bądź też u dozorców śluz, w ostatecznym zaś razie w samem mieście. Członkowie Yacht-Klubu Polski ulokowali się w jednej z will przy stacji, zaś Wojskowy Yacht-Klub biwakował pod namiotami nad jeziorem Białem lub przenosił się z taborem i całym dobytkiem na dalsze jeziora.

Jeziora Augustowskie stanowią kompleks szeregu jezior połączonych z sobą kanałami i świetnie utrzymanemi i funkcjonującemi śluzami. Największem z jezior jest jezioro Białe, Necko, Studzieniczne i Sajno. Długość jezior 12 — 16 klm., szerokość w niektórych miejscach do 2 klm., i głębokość do 60 metrów, daje prawdziwą możność zaznania sportu żeglarskiego w całej jego pełni, grozie, pięknie i emocji. Czystość i przejrzystość toni wodnej jezior, zupełny brak błotnistych brzegów, zarośli i komarów, stwarza idealne warunki dla turystyki, biwakowania i wypoczynku. Jeziora otoczone są pierścieniem niebotycznych lasów, częstokroć tak gęstych i podszytych paprocią, leszczyną i jałowcem, że sprawia wrażenie jak gdyby nie był dotknięty jeszcze stopą ludzką. Mnóstwo nieznanego u nas kwiecia, obfitość jagód jak poziomki, borówki, orzechów laskowych i grzybów, stwarza istny raj dla turystów. Piaszczyste podłoże lasów sprawia, że nawet po największej ulewie w krótkim czasie las jest suchy. Masa najrozmaitszych zatoczek, wysepek, przesmyków i kanałów dodaje jeziorom tajemniczości i gotuje dla żeglarza wiele miłych niespodzianek, nęci urokiem i budzi zaciekawienie. Rzadkie chwile zupełnej ciszy dozwalają delektować się sztuką żeglarską i stwarzają warunki wymarzone dla emocji i sportu. W piękny, jasny słoneczny dzień łódź posuwa się po powierzchni gładkiej bezszelestnie, tak, że chwilami zdaje się, że nie posuwamy się naprzód. Jednakowoż niknące brzegi przekonywują nas, że jest inaczej. Gdy zaś niebo pokryje się groźnemi chmurami i wysokopienny las rozkołysze się, a wicher dmie i szarpie — straszne są wtedy jeziora Augustowskie. Wodne pagórki grzmią i chlaszczą bezlitośnie. Szum wód tłukących się o wysokie strome brzegi słychać na kilka kilometrów w okolicy. Nielada śmiałkiem trzeba być, żeby na wątłych naszych jolach rzecznych wypuścić się na tak wzburzone jezioro. Ale taki śmiałek doznaje niewysłowionej rozkoszy. Czuje się potężnym, bogiem niemal, który może sprostać wściekłym harcom przyrody i wyjść z tej walki zwycięsko, chociaż z napiętemi jak struna nerwami, przyśpieszonem tętnem krwi i drżącemi od zmęczenia i wysiłku członkami ciała. Gdy burza się uspokoi i zawiniesz pomyślnie do przystani, rozprostujesz członki i hardo podniesiesz głowę ku górze, mimowoli wyrywa się z głębi piersi okrzyk zachwytu i uwielbienia dla piękna i grozy jezior Augustowskich. Pozostawiasz poza sobą w dalekiej niepamięci wszelkie troski i małostki życia wielkomiejskiego. Chce się żyć gdyż życie tam jest piękne, choć nie wysłane różami.

Spędzenie miesiąca czasu na wodach i lądach Augustowa daje możność użycia żeglarstwa i turystyki we wszystkich ich przejawach. Każde z jezior Augustowskich ma swój specjalny charakter, zupełnie odrębny od innych. Jezioro Białe, słusznie tak zwane ze względu na swą przezroczystą toń, różni się od jeziora Studzienicznego tem, że to ostatnie ma wodę koloru szmaragdu, różnorodność brzegów od zupełnie płaskich do miejscami wysokich na dwa-trzy piętra, z mnóstwem wysepek obficie porośniętych. Na jednej z maleńkich wysepek jeziora Studzienicznego znajduje się niewielka, mogąca pomieścić conajwyżej 50 — 60 osób, kapliczka z cudownym obrazem Matki Boskiej Studzienicznej. W roku 1823 rozbitek wojsk Napoleońskich pułkownik Wojska Polskiego Markowski osiedlił się tutaj jako pustelnik, własną pracą zbudował kapliczkę i umieścił w niej przywieziony z Rzymu obraz N. M. P. Markowski zachował do dnia dzisiejszego wśród okolicznej ludności pamięć jako doradca-opiekun i powiernik mieszkańców, a obraz zasłynął cudami. Na dwukrotne w ciągu roku odpusty, gromadzą się tutaj dziesiątki tysięcy pontników, a pobliskie pola i łąki zamieniają się w nieprzebrane koczowisko. We wsi Studzieniczna jest drewniany skromny kościołek, a przy nim bursa dla sierot, których w danej chwili było 120 dziatwy. Jezioro Necko jest najgroźniejsze ze wszystkich. Ciemna nieprzezroczysta toń nastraja ponuro. Wysokie piaczyste brzegi i wydmy nie pieszczą wzroku, a częściowo obficie zarośnięte sitowiem i tatarakiem brzegi stają się niedostępnemi. Jezioro Raspuda to istne akwarjum. Powierzchnia wody pokryta niezliczoną ilością przeogromnych kielichów lilji wodnych „Nenufarów” w kolorze żółtym i białym. Ogromne okrągłe liście Nenufarów pokrywają wodę nieprzerwanym kobiercem. Setki najrozmaitszych odmian roślin wyciąga swoje kwiaty i liście ku powierzchni wód. Tysiące najrozmaitszych skorupiaków pełza po dnie jeziora i czepia się roślin wodnych. Różnego koloru i formy pijawki, pająki wodne i miljony różnych odmian żyjątek zapełnia to jezioro. Masa przytem różnego gatunku ryb stwarza z tego jeziora jakąś zaczarowaną głębinę i godzinami całemi można obserwować w przezroczystej wodzie ruch i pogoń za żerem tego niezliczonego mnóstwa żyjątek. Gdy słońce zachodzi jezioro wydziela z siebie słodkawo-mdlącą woń, która uniemożliwia biwakowanie nad tym jeziorem.

Te warunki jezior, przy taniości codziennego życia i gościnności miejscowej ludności, stwarzają dla żeglarzy i turystów nieprzebrane źródło radości i wytchnienia.



Przed Yacht-Klubem Polski w Warszawie, podczas „gali".

Dnia 19 lipca r. b. w niedzielę, zorganizowane były na jeziorze Necko, jako najbliżej położonem od miasta, regaty żeglarskie, udział w których więły jachty klasy: „E", „H", „M" i „S" w ilości 12. Przed regatami przedstawiciele Związku Żeglarskiego w osobach Prezesa A. Aleksandrowicza, mjr. M. Osińskiego, por. F. Trzepałko, M. Sawickiego i M. Kusnerza złożyli wizytę miejscowym przedstawicielom władzy państwowej, samorządowej, Dowódcy Garnizonu, Zarządowi Augustowskiego Towarzystwa Wioślarskiego, Zarządowi Ligi Morskiej i Kolonjalnej i innym. Wszystkie te czynniki okazały nam jaknajprzychylniejszą pomoc i poparły nas w propagandzie. To też pomimo przedtem ulewnego deszczu i silnego wiatru, na starcie zgromadziły się tysiączne tłumy, tak, że miejscowi przedstawiciele władzy wyrażali zdziwienie, nazywając nas czarodziejami, gdyż nie pamiętają aby w Augustowie udało się zgromadzić przy jakiejkolwiek uroczystości tak liczne rzesze ludności. Silny wiatr i wysoka fala dostarczały widzom emocjonującego widoku. Użyczona przez D-cę 1 pułku uł. Krechowieckich płk. Strzeleckiego orkiestra uprzyjemniała czas, a ruchliwy i niestrudzony inż. M. Sawicki przygotował trybuny i wszystko co do regat było niezbędne.

W wyścigu pierwszym klasy „H" udział wzięło 6 jachtów — „Nereida"pod sterem mjr. Osińskiego, Hel" — mjr. Krzyżanowskiego, „Gdynia" — Kusnerza, „Tef — Z. Osińskiego, „Muszla" — H. Langego i „Tavi" — J. Doffkonta. Wyścig, dość ciekawy dla uczestników i widzów, nie został ukończony, albowiem jedna z łodzi wywróciła się, wywołując w widzach okrzyk grozy i przerażenia i dopiero pewne i spokojne zachowanie się członków Komisji Regatowej i grona żeglarzy wpłynęło cokolwiek uspakajająco na widzów. Natomiast gdy łódź po półgodzinie cała, choć z mokremi żaglarzami przybyła do miejsca startu, publiczność urządziła śmiałym żeglarzom szczerą i radosną owację. W klasie „S" urządzone były przedbiegi, gdyż Komisja dysponowała 5 łodziami, a chętnych do rywalizacji było 9. Do końcowej rozgrywki stanęli: A. Markowski z Y. K. P., St. Zalewski i A. Wolff z A. Z. S., oraz mjr. Kryżanowski i Z. Osiński z W. Y. K. W przedbiegach odpadli takie stare wilki żeglarstwa śródlądowego jak mjr. Osiński, M. Kusnerz, W. Krzyżanowski i P. Bomas. Dla fachowców było to niespodzianką nielada i dopiero tutaj w warunkach naturalnych przy stojącej wodzie nastąpiło zmierzenie sił. W końcowym rezultacie pierwsze miejsce zajął St. Zalewski z A. Z .S., który okazał się jakimś fenomenem do niepokonania i niedoścignięcia, gdyż w tym czasie gdy 4 takież łodzie walczyły między sobą w jednej gromadzie, on potrafił przy tych samych warunkach odsadzić przeciwników na dystans do 2 klm. Drugie miejsce zajął A. Markowski nieznany dotąd żeglarz z Y. K. P., trzecie Krzyżanowski z W. Y. K., czwarte — Z. Osiński również z W. Y. K., a na szarem końcu dopiero przybył A. Wolff z A. Z. S. na łodzi „Strzała", własności A. Aleksandrowicza. Podkreślam tu specjalnie łódź, albowiem łódź ta zupełnie nowa uchodzi za najlepszą w konstrukcji. Ciekawy był wyścig jachtu „H" „Muszla" z H. Langem z jachtem klasy „M" „Tavi" z J. Doffkontem. Zdawało by się, że klasa „M" — 15-stka wyścigowa powinna na głowę pobić klasę „H" łódź turystyczną bez porównania cięższą, szerszą i masywniejszą. Tymczasem, ponieważ był silny wiatr, „Muszla" na przestrzeni 8 kilometrów wyprzedza „Tavi" na 1 minutę 25 sekund.

Sędziowali A. Aleksandrowicz, E. Wargenau, C. Niemirycz, i por. Trzepałko.

Po regatach odbył się raut w salonach gościnnego Towarzystwa Wioślarskiego w Augustowie, gdzie honory domu czynił Prezes Towarzystwa C. Niemirycz.

23 lipca 4 łodzie W. Y. K., mianowicie „Nereida" pod sterem mjr. Osińskiego, „Hel" — mjr. Krzyżanowskiego, „Gdynia" — M. Kusnerza, „Tef" — por. F. Trzepałko, a 1 sierpnia dwie łodzie — „Tavi" — J. Doffkonta z A. Z. S. i „Bezimienna" — A. Markowskiego z Y. K. P. wyruszyły do Warszawy drogą wodną. Przy przejściu śluzy łączącej jezioro Necko przez rzeczkę Nettę z kanałem Augustowskiem, pożegnał uczestników raidu Prezes C. Niemirycz z gronem członków Klubu, obdarowując panie

uczestniczki raidu kwiatami. Głośne „czołem” rozległo się po cichych ulicach Augustowa. Kanał Augustowski długości 38 klm. posiada po drodze 6 śluz. Raidzistów przy śluzach spotykały te przykrości, że każdorazowo musieli składać maszty, same śluzy funkcjonują niesłychanie sprawnie. W ciągu 10 — 15 minut prześluzowanie bywało zakończone. Sam kanał Augustowski przedstawia z siebie jakby nieskończenie długą równą piękną aleję. Piękne błonia i lasy dodawały uroku. Kanał pełnowodny, dozwalający na spław choćby największej łodzi żaglowej, łączy się z rzeczką Biebrzą o tejże samej szerokości co i kanał, o równem płaskiem, bez mielizn dnie, dozwalającem na żaglowanie bez przeszkód, albowiem najpłytsze miejsca rzeki były 50 cm. Przed Wizną Biebrza wpada do Narwi. W niektórych miejscach na Biebrzy, szczególnie w tych gdzie rzeka robi skręty pod kątem prostym, znajdują się na dnie olbrzymie głazy i bardzo trzeba uważać, żeby nie uszkodzić łodzi, przez zerwanie miecza. Miejsca takie łatwo jest poznać, po kłębiącej się wodzie i potem, że zwykle na brzegu znajdują się takież same głazy. W tych miejscach należy bezwarunkowo podciągnąć miecz i ster. Dnem łodzi rzadko kiedy się o kamienie dotknie, gdyż te zazwyczaj znajdują się dość głęboko. Brzegi Biebrzy są jednostajne. Okolice bezludne, pokryte olbrzymiemi przestrzeniami łąk bez śladu lasu. Ludność życzliwa, chętnie sprzeda co może, natomiast unikać należy dworów, gdyż tam przysłowiona polska gościnność wyraża się w tem, że zamykają drzwi na klucz, a nawet nie odpowiadają na zapytania. Szczególnie wrogiego przyjęcia raidziści doznali w majątku p. K., to też na odchodne wznieśliśmy okrzyk „hańba temu domowi”. Naogół podczas jazdy Biebrzą należy zaopatrzyć się w żywność przynajmniej na trzy dni, gdyż w czasie drogi dostać cokolwiek jest prawie niemożliwem, chociażby z braku ludzkich osiedli. Biebrza płynie tak oryginalnie splątanemi serpetynami, że w niektórych miejscach płynie się dwie-trzy godziny, a jest się na tem samem miejscu. Między zakrętami bywają tak wąskie pasy ziemi, że można rozmawiać z poszczególnych łodzi wtedy gdy droga wodna będzie między jedną, a drugą łodzią odległość częstokroć nawet do 3 — 5 klm. Droga jednostajna, choć piękna lecz nużąca. Biebrza, jak również i kanał Augustowski, mają tą zaletę, że w razie braku wiatru, lub wiatru przeciwnego doskonale i bez żadnego wysiłku można łódź holować idąc wygodną ścieszką wzdłuż rzeki. Narew posiada zupełnie inny charakter, szeroka pełnowodna o urozmaiconych brzegach, pięknych lasach i łąkach, daje wytchnienie i rozmaitość. Po drodze spotykamy z większych miasteczek na Biebrzy Goniądz i Ossowiec, przyczem przy przejeździe przez twierdzę Ossowiec należy meldować się na posterunku żandarmerji o pozwolenie przejazdu, gdyż w przeciwnym razie mozna narazić się na przykre zatrzymanie i legitymowanie. Na Narwi mijamy Wiznę, Łomżę, Nowogród z pięknem Muzeum Kurpiowskiem, Ostrołękę, Różany, Pułtusk, Serock, Zegrze, Modlin. Tylko w tych miejscowościach można uczynić większe zakupy, gdyż w wioskach rzadko kiedy można dostać najwyżej nabiału. Narew posiada również w kilku miejscach wąskiemi pasami złoża kamieni i należy mieć na to baczną uwagę. Spław Narwią przedstawia dla żeglarza i turysty niewyczerpaną skarbnicę piękna przyrody i urozmaicenia. Przepływ Narwią wzdłuż całej Puszczy Kurpiowskiej jest jedną krainą z bajki. Piękne lasy, tajemnicze zakątki, mnóstwo ptactwa dzikiego, zwierzyny, pełno kwiecia błonia dają rozrywkę, odpoczynek umysłowi i nerwom, oraz możność podziwiania naszej pięknej Ojczyzny, głębszego ukochania Jej i przywiązania. Żal tylko, że szlak ten zupełnie nie nawiedzany jest przez turystów, to też pusto tam, dziko lecz swobodnie i spokojnie.

To też miły bracie-żeglarzu i turysto, gdy dość masz gwaru, trosk i przykrości wielkomiejskiego życia, ruszaj na jeziora Augustowskie, oddaj się wodom Biebrzy, Narwi i Wisły, a znajdziesz tam wszystko czego twa dusza i fantazja zapragnie, a umysł i nerwy potrzebują, a obcowanie z dzikiem pięknem przyrody, zapach pól, łąk i żywicznych lasów tchną w Ciebie nowe siły, zapał, energję i szczęście.

Polski Związek Żeglarski przystępuje do budowy nad jeziorem Białem w uroczysku „Dąbek” schroniska żeglarskiego, a spodziewać się należy, że liczne rzesze żeglarzy pośpieszą z wydatną pomocą, gdyż „Sami nie wiecie co posiadacie, cudze chwalicie, a swego nie znacie”.

*F. Trzepałko.*

## X MISTRZOSTWA POLSKI W PŁYWANIU I SKOKACH

X pływackie Mistrzostwa Polski były imponującym obrazem pracy naszego pływactwa, opierającego swój postęp na masie zawodników, zaprawionych należycie do walki, o tytuł mistrza. Śiadectwem postępu są nie rekordy indywidualne dość wysoko wyśrubowane w roku zeszłym, lecz rekordy zespołowe. We wszystkich sztafetach poprawiono tabele przyczem często parę drużyn osiągało wynik lepszy od dawnego rekordu. Wyrównanie klasy znać było we wszystkich konkurencjach na setkę, wszyscy finaliści schodzą poniżej „wrót do Europy” 1:10, a w wyścigu pań na 1500 mtr. wszystkie zawodniczki biją dawny rekord!

O zwycięstwie w ogólnej punktacji, decyduje przy takim układzie stosunków, prócz posiadania silnej drużyny zarówno męskiej jak i kobiecej, także obecność asów, bez których na czoło tabeli wydzwignąć się nie sposób.

W roku ubiegłym AZS dzięki nieobecności Bocheńskiego spadł na drugie miejsce mimo wysokiego poziomu ogólnego swej drużyny. W roku bieżącym dzięki Bocheńskiemu i Kratochwilównie zagarnął imponującą ilość punktów i niemal wszystkie nagrody.

Giszowiec nie posiadający pływalni zimowej, dzielnie walczy o prymat w pływaniu kobiecem, choć jego monopol w tej dziedzinie należy już do przeszłości.

Cracovia nie posiada pań, a drużyna panów jest zbyt wyspecjalizowana w stylu dowolnym, aby móc zgarniać punkty we wszystkich konkurencjach.

EKS — prócz Karliczka i świetnych sztafet posiada tylko jedną wybitniejszą zawodniczkę, co przekreśla zgóry szanse na zwycięstwo w punktacji ogólnej.

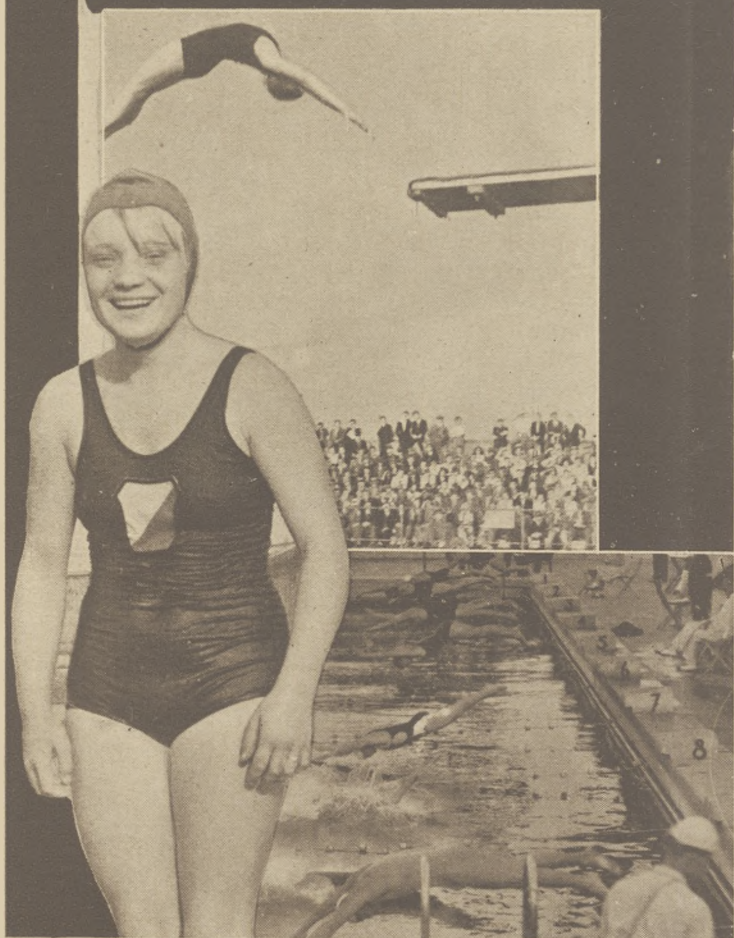
Największe postępy od roku zeszłego zrobiły w stylu dowolnym panie. Cztery zawodniczki osiągnęły czas poniżej 1:30, a dwie poniżej 1:25, przyczem Kratochwilówna wykazała stałość swej formy, co uprawnia nas do nadziei, że w Pradze będzie dobrą drugą. Godną partnerką Jarkuliszówny w stylu klasycznym jest Antkowiakówna z Warty.

W skokach postęp ilościowy i podniesienie się poziomu średniego, nasi reprezentanci jednak od roku zeszłego nie posunęli się naprzód.

Najsłabszym naszym punktem są nadal style określone. W żabce stoimy ciągle w miejscu, a nawznak, prócz Karliczka i Nowakówny robiących żółwie postępy również zastój. Water-polo nadal beznadziejne.

Organizacja zawodów jeszcze doskonalsza niż zwykle, organizowanie zdaje się być konikiem biura P. Z. P.; a niektóre wynalazki i ulepszenia zdają się być objawem „manji” — tymczasem nieszkodliwej.

# PŁYWACKIE MISTRZOSTWA POLSKI



Klauzówna w skoku. Morawska — zwyciężczyni setki. Start setki, Bocheński na finiszu. Kierownik K. S. „Polonja” wręcza upominek Jurkowskiemu z okazji 10-lecia startów.





### Wyniki techniczne.

**100 m. st. dow. panów. Mistrzostwo Polski:** 1) Bocheński (AZS) 1:02.3, 2) Szrajbman (ŻASS) 1:07.1, 3) Kot (Crac.) 1:08.4, 4) Matysiak (AZS) 1:09, 5) Karliczek (EKS.) 1:09.2, 6) Bober (Pogoń) 1:09.4.

Wszyscy finaliści schodzą poniżej 1:10! Bocheński nie osiągnął jeszcze swej szczytowej formy.

**400 m. st, dow. panów. Mistrzostwo Polski.** 1) Bocheński (AZS) 5:32.7, 2) Kot (Cracovia) 5:43.4, 3) Rouppert (Cracovia)) 5:53.8, 4) Matysiak (AZS) 5:57.9, 5) Kratochwila (AZS) 6:02.9, 5) Lebek (SKLA) 6:15.
3) Kratochwila (AZS) 24:21, 4) Matysiak (AZS) 25.06.6,

Zacięta walka o 3 miejsce między Rouppertem i Matysiakiem.

**1500 m. st. dow. panów. Mistrzostwo Polski.** 1) Kot (Cracovia) 23:55.5, 2) Rouppert (Cracovia) 24:20, 5) Litwin (Cracovia) 26:09.2, 6) Krause (BBSV) 27:14.8.

Bocheński, ze względu na „sprint" przed meczem z Czechosłowacją odpoczywa. Bieg ten jest pięknym pokazem pływaków Cracovi. Szósty na mecie Meglicz (Crac.) płynął w II klasie.

**100 m. nawznak panowie. Mistrzostwo Polski.** 1) Karliczek (ESK) 1:22, 2) Pawlik (TPGN) 1:24.2, 3) Schrajbman (ŻASS) 1:26.5, 4) Malanowicz (AZS) 1:26.6, 5) Frania (KPS) 1:30,6, 6) Rother (EKS) 1:31,8.

Większość zawodników pływa jeszcze stylem oburęcznym.

**200 m. st. klasycznym panów. Mistrzostwo Polski.** 1) Szrajbman (Legja) 3:07.4, 2) Zawieja (Warta) 3:14.7, 3) Jurkowski (Polonja) 3:14.8, 4) Nowak (BBSV) 3:17.5, 5) Bogut (EKS) 3:17.7, 6) Kępiński (AZS) 3:18.2.

Poza Szrajbmanem, którego styl ma zresztą dużo wad reszta na poziomie z przed 5 lat. Brak na starcie chorego Kaputka.

**Sztafeta 3×100 m. st. zmiennym. Mistrzostwo Polski.** 1) AZS I (Malanowicz, Kępiński, Bocheński) 3:59.9 **rekord Polski,** 2) EKS I 4:07.6, 3) AZS II 4:11.6, 4) KPS 4:12, 5) Cracovia 4:16.8, 6) AZS III 4:17.2.

Piękna walka o pierwsze i trzecie miejsce. AZS zwycięża dzięki Bocheńskiemu, który wyrobił na setkę 12 mtr.

**Sztafeta 4×200 m. st. dow. panowie. Mistrzostwo Polski.** 1) AZS 10.57.2 **rekord Polski,** 2) Cracovia 11:17.2, 3) EKS 11:35.3, 4) AZS II 12:02.5, 5) Pogoń 12:12.5, 6) HCP 12:51.

Walka o czwarte miejsce między AZS II i Pogonią.

**Trampolina panów. Mistrzostwo Polski.** 1) Maerz (TPGN) 111.52, 2) Ziaja (KPS) 102.84, 3) Pietrzykowski (AZS) 100.68, 4) Breguła (IKPS) 99.04, 5) Matuszewski (Warta) 72.70, 6) Maciejewski (Warta) 72.52, 7) Kuźnia (TPGN) 59.72.

Dobrze zapowiada się Pietrzykowski. Ziaja b. nierówny. Matuszewski i Maciejewski jeszcze surowi.

**Wieża panów. Mistrzostwo Polski.** 1) Maerz (TPGN) 78.30, 2) Ziaja (KPS) 60.60, 3) Remiszewski (AZS) 58.20, 4)Kuźnia (TPGN) 57.52, 5) Maciejewski (Warta) 44.32, 6) Matuszewski (Warta) 35.38.

Poza zdecydowanie pierwszym Maerzem trzej dalsi równorzędni. Remiszewski najbardziej równy.

**100 m. st. dow. dla pań. Mistrzostwo Polski.** 1) Morawska (Polonja) 1:24.2 **rekord Polski,** 2) Kratochwila (AZS) 1:24.7, 3) Szczerbówna (Pogoń) 1:26.4, 4) Schmidtówna (TPGN) 1:29.2, 5) Sandberżanka (Mak. Krak.) 1:36.4, 6) Schultzówna (ISV) 1:36.9.

Niespodziewane zwycięstwo Morawskiej, która na finiszu bije pewną zwycięstwa Kratochwilównę, zagarniając jej z „przed nosa" cenną nagrodę.

**400 st. dow. pań. Mistrzostwo Polski.** 1) Kratochwila (AZS) 7:10 **rekord Polski.** 2) Jarkuliszówna (SKLA) 7:23.2, 3) Schmidtówna (TPGN) 7:32.1, 4) Antkowiakówna warta) 7:33.4, 5) Płaskuda (EKS) 7.43.6.

**1500 m. st. dow. panie. Mistrzostwo Polski.** 1) Kratochwila (AZS) 29:11.8 **rekord Polski,** 2) Antkowiakówna (Warta) 29:46.7, 3) Schmidtówna (TPGN) 30:00.6, 4) Mehlerówna (Hak.) 30:26.6, 5) Płaskuda (EKS) 30:33,4, Kretschmanówna wycofała się po 800 m.

Bieg rekordów. Padają rekordy na 500, 800, 1000 1500 mtr., przyczem na 1500 mtr. biją wszystkie zawodniczki. Czas Antkowiakówny w st. klasycznym świetny.

**100 m. nawznak panie. Mistrzostwo Polski.** 1) Nowakówna (Cracovia) 1:37.6, 2) Fitzówna (TPGN) 1:44, 3) Reicherówna (Hak.) 1:44.7, 4) Szczerbówna (Pogoń) 1:47.8, 5) Wallachówna (TPGN), 6) Matysiakówna (Unja).

Wyniki b. słabe, poza Nowakówną, wszystkie dużo poniżej minimum mistrzowskiego.

**200 m. stylem klasycznym pań. Mistrzostwo Polski.** 1) Jarkuliszówna (SKLA) 3:31, 2) Fitzówna (TPGN) 3:35.9, 3)Antkowiakówna (Warta) 3:39.2, 4) Reicherówna (Hakoach) 3:39.5, 5) Płaskuda (EKS) 3:42, 6) Domańska (AZS) 3:42.3.

Jarkuliszówna poniżej swej zeszłorocznej formy. Z nowych dobrze zapowiadają się Płaskuda i Domańska.

**Sztafeta 4×100 m. st. dow. pań. Mistrzostwo Polski.** 1) AZS W-wa (Tomaszewska, Thommé, Święcińska, Kratochwila) **6:29.3 rekord Polski,** 2) Giszowiec I 6:42.5, 3) Giszowiec II 7:08, 4) Hakoach Bielsko 7:28.

Drużyna crawlerek AZS-u lekko bije TPGN I. Czas na 100 mtr. Kratochwilówny 1:22.6 jest rekordem.

**Sztafeta 3×100 m. st. zm. pań. Mistrzostwo Polski.** 1) TPGN 5:06, 2) AZS 5:08.8, 3) Cracovia 5:17.4, 4) TPGN II 5:22.4, 5) ISKL Poznań 5:27.3, 6) Giszowiec III 5:29.6.

**Trampolina pań. Mistrzostwo Polski.** 1) Klausówna (KPSiemianowice) 69.66, 2) Kokalj-Kowalewska (AZS) 57.26, 3) Szleryngerówna (Cracovia) 57.12, 4) Nowacka (Cracovia) 37.12, 5) Meuselówna (TPGN) 36.38.

**Wieża pań. Mistrzostwo Polski.** 1) Klausówna (KPS) 2)Kokalj-Kowalewska (AZS) 30.06, 3) Lindnerówna (TPGN) 23.86, 4) Meuselówna (TPGN) 23.54.

### Inne zawody.

**100 m. st. dow. pań, kl. I-B.** 1) Horówna (Pogoń) 1:40.5, Medresówna (Makabi) 1:41.5, 3) Schultzówna (ISV) 1:42.

**200 m. st. kl. pań, II kl.** 1) Krynkierówna (Makabi) 4:01.8, 2) Antonowiczówna (Unja) 4:04.

Prócz zawodów o Mistrzostwo odbyło się szereg konkurencyj dla klasy I-B i II, w których można było obejrzeć nasze przyszłe sławy.

**100 m. st. dow. panów, klasa I-B.** 1) Halor (SKLA) 1:12.1, 2) Englert (Pogoń) 1:14.8, 3) Zakrzewski (Lechja) 1:15.3, 4) Rother (EKS) 1:17.5, 5) Rychter (Makabi W-wa) 1:19.8.

**100 m. st. dow. panów II klasy.** 1) Karliczek (EKS) 1:14.7, 2) Szenkier (Makabi W-wa) 1:15.3, 3) Keller (Hasmonea) 1:18.9, 4) Pietrkowiak (HCP) 1:19, 5) Kossowski (Legja) 1:21, 6) Wiener (EKS) 1:21.8.

Pierwsi czterej uzyskali I klasę.

**400 m. st. dow. panów II klasy.** 1) Meglicz (Cracovia) 6:39.8, 2) Kanciak (Unja) 6:47.8, 3) Szymańczak (Polonja) 7:18.7, 4) Konarek (Polonja) 7:31.

Meglicz i Kanciak zapowiadają się bardzo dobrze, styl mają poprawny, znać pracę i trening.

**200 m. st. klasycznym panów II klasy.** 1) Rutman (ŻASS) 3:28.2, 2) Szapiro (Hasmonea) 3:31.3, 3) Lichtenstein (ŻASS) 3:32.8.

**200 m. st. klasyczny panów klasy I-B.** 1) Nowicki (Legja) 3:19, 2) Sulik (Pogoń) 3:26.1.

**1500 m. st. dow. panów klasy II.** 1) Meglicz (Crac.) 27:15.8, 2) Kanciak (Unja) 27:43.3.

**Sztafeta 4×100 m. st. dow. panów klasy I-B.** 1) Makabi 5:42.4, 2) Polonja 5:46.

**Sztafeta 5×50 m. st. dow. panów klasy II.** 1) Polonja 3:02.2, 2) Makabi W-wa 3:06.4, 3) ŻASS 3:16.4.

Prócz tego w związku z meczem z Czechosłowacją odbyły się eliminacje na 100 mtr. st. klasycznym do sztafety i skoczków.

W eliminacjach zwyciężyli Jurkowski (Polonja) przed Szrajbmanem (Legja) oraz Maerz przed Remiszewskim i Ziają.

Gry selekcyjne w piłkę wodną wykazały niski poziom water-polo w Polsce. Bójka na mokro—to jeszcze nie gra.

Punktacja według prowizorycznego obliczenia biura zawodów wygląda jak następuje:

AZS — 225 pkt., TPGN. — 134 pkt., Cracovia — 100 pkt., KPSiemianowice — 53 pkt., EKS — 44 pkt., Warta — 24 pkt., SKLA — 22 pkt. Polonja — 18 pkt., Hakoah — 16 pkt., ŻASS — 15 pkt., Legja — 13 pkt., Pogoń—10 pkt., ISV—8 pkt., BBSV—4 pkt., Makabi Kr.— 2 pkt., HCP — 2 pkt., Unja — 1 pkt.

*T.*

## ZAWODY PŁYWACKIE CZECHOSŁOWACJA-POLSKA

Rozegrany w Pradze w dniu 15 i 16 b. m. doroczny międzypaństwowy mecz pływacki Czechosłowacja—Polska zakończył się katastrofalną porażką naszych pływaków, w stosunku 39:63 pkt. Klęska ta jest tem przykrzejsza, że przecież rok temu zwyciężyliśmy w Warszawie 51:50. Najlepiej spisały się panie.

Techniczne wyniki przedstawiają się następująco:

**100 m. stylem dowolnym:** 1) Bocheński (Pol.) 1:02.7, 2) Steiner (Cz.) 1:03.4, 3) Rodo (Cz.) 1:08.6, 4) Szrajbman, oraz panie: 1) Svitakowa (Cz.) 1:18.4, rekord czeski, 2) Morawska (Pol.) 1:21.9, rekord polski, 3) Kratochwilówna (Pol.) 1:22.2, również lepiej od rekordu. Morawska potwierdziła, że jest obecnie najlepszą w sprincie pływaczką polską.

**400 m.:** 1) Getreuer (Cz.) 5:20.6, 2) Bocheński (Pol.) 5:24.8, 3) Kot (Pol.) 5:36.8, oraz — 1) Svitakowa I (Cz.) 6:50.8 (rekord czeski), 2) Kratochwilówna (Pol.) 7:15.6, 3) Havlova (Cz.) 7:18.6. Kot. odniósł spory sukces, natomiast Bocheński do pewnego stopnia zawiódł. Na Kratochwilównę zbytnio liczyć nie było można.

**200 m. stylem klasycznym:** 1) Vilheim (Cz.) 3:02.2, 2) Abeles (Cz.) 3:05.8, 3) Szrajbman II (Pol.) 3:13 s., 4) Jurkowski, oraz — 1) Jarkuliszówna (Pol.) 3:26.2, rekord polski, 2) Hanslova (Cz.) 3:28.8 s., 3) Tautermanova (Cz.) 3:39.

**100 m. nawznak:** 1) Antos (Cz.) 1:19, 2) Karliczek (Pol.) 1:20.6, 3) Legat (Cz.) 1:24.4, oraz — 1) Nowakówna (Pol.) 1:35.4, 2) Switakova II (Cz.) 1:39.6, 3) Tautermanova (Cz.) 1:41.6. Panie ratują sytuacje.

**Skoki z trampoliny:** 1) Balasz (Cz.) 139.40 pkt., 2) Maerz (Pol.) 122.12 pkt., 3) Ziaja (Pol.) 110.52 pkt. oraz 1) Klausówna (Pol.) 64.52, 2) Marklova (Cz.) 62.82, 3) Kowalewska (Pol.) 58.55.

**Skoki wieżowe:** 1) Balasz (Cz.) 107.50pkt., 2) Ziaja (Pol.) 97.15 pkt., 3) Maerz 96.02, oraz — 1) Klausówna (Pol.) 36.41 pkt., 2) Krongeigerova (Cz.) 34.26, 3) Marklova (Cz.) 34.1 pkt., 4) Kowalewska (Pol.) 30.45 pkt. Maerz zawiódł, natomiast Klausówna spisała się świetnie.

**Sztafeta 3×100 st. zmiennym pań:** 1) Czechosłowacja 4:37.4, rekord czeski, 2) Polska (Nowakówna, Jarkuliszówna, Kratochwilówna) 4:40.4, a panów: 1) Czechosłowacja 3:48.6, rekord czeski, 2) Polska (Jurkowski, Karliczek, Bocheński) 3:50, rekord polski.

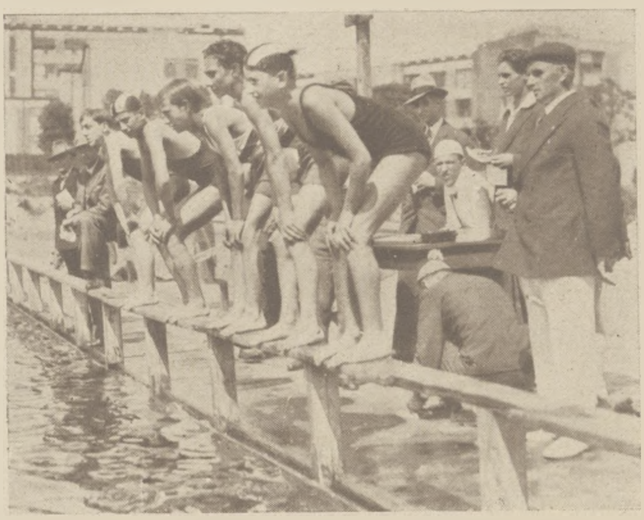
**Sztafeta 4×100 m. st. dow. pań:** 1) Polska (Szczerbówna, Szmidtówna, Morawska, Kratochwilówna) 5:45.5, rekord polski, 2) Czechosłowacja 5:49.6, rekord czeski.

**Sztafeta 4×200 m. st. dowolnym panów:** 1) Czechosłowacja (Polakov, Rodo, Steiner i Getreuer) 10:22, 2) Polska (Matysiak, Karliczek, Kot, Bocheński) 10:28.7,

W meczu piłki wodnej Polska — Czechosłowacja zwyciężyli Czesi w stosunku 8:0 (5:0). Bramki uzyskali: Steinert — 1, Schmuck — 4, Epstein i Koutek po jednej. Przez cały czas meczu — przewaga Czechów.

W pierwszy dzień fatalna pogoda, w drugi—dopisała. Publiczności bardzo dużo.





Na basenie A. Z. S. w Warszawie:
Start biegu 300 mtr. st. dowolnym. Start biegu 50 mtr. dla młodzików.

## Mecz pływacki Grodno — Wilno.

W dniu 9.VIII rozegrano międzymiastowy mecz pływacki Grodno — Wilno. W czasie meczu osiągnięto szereg niezłych wyników na stosunki miejscowe. Mecz wygrało zdecydowanie Wilno. Wyniki przedstawiają się jak następuje: 100 m. Szubotowicz (Wilno) 1:24.6. Nowy rekord okręgu wileńskiego. 200 m. styl. klasycznym zwyciężył Bengis (Wilno) 3:24.8. 100 nawznak zwyciężył również Bengis (Wilno) 1:48. 400 m. styl. dowolnym zwyciężył Kukliński (Wilno) 6:50. Sztafeta 3×100 zwyciężyło Wilno 5:54. Sztafeta 5×50 również zwyciężyło Wilno 3:10.8. Po zawodach pływackich odbyły się skoki, w których pierwsze miejsce zajęli Skrypton i Pawlak z Wilna.

## Wpław przez Wilno.

W Wilnie odbył się bieg długodystansowy pływacki na Wilji na przestrzeni 2 kilometrów, w którym wzięło udział przeszło 100 panów i 4 panie.

Pierwszy z panów przybył do mety Kukliński w czasie 20:01, 2) Andruszkiewicz 20:35, 3) Wirgilis 20:42, 4) Radzilewski, 5) Wolski, 6) Giedrojć, 7) Krajewski, 8) Korchow, 9) Legunek, 10 Andrzejewski.

Z pań: 1) Mincerówna w czasie 27:23, 2) Kołtunowiczówna 28:18, 3) Spętanówna, 4) Korbutówna.

## Mistrzostwa pływackie Wilna.

Dnia 23 b. m. w Trokach odbyły się pływackie mistrzostwa wileńskie. Wyniki osiągnięto nast.:

100 m. stylem dowolnym panów: 1) Szubertowicz (Stow. Młodzieży Polskiej) 1:24.5 (nowy rekord okręgu), 2) Skoruka (Policyjny Klub Sportowy) 1:29.4, 3) Kukliński (Policyjny Klub Sportowy).

100 m. nawznak panów: 1) Bengis (ŻAKS) 1:45.1, 2) Pietkiewicz (Stow. Młodzieży Polskiej) 1:56.5, 3) Krajewski (Pogoń) 2:11.4.

Sztafeta 5×50 panów: 1) Policyjny Klub Sportowy 5:44.3. Sztafeta 4×200 panów: 1) Policyjny Klub Sportowy 13:55.3, 2) Pogoń 15:06.7, 3) Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej.

1500 m. pań: 1) Mincerówna (AZS) 34:54.1, 2) Zimowiczówna (Policyjny Klub Sportowy) 35:34.3, 3) Kołtunowiczówna (ŻAKS) 37:19.3.

1500 m. panów: 1) Kukliński (Policyjny Klub Sportowy) 29:3.2, 2) Sierdziuskow (Policyjny Klub Sportowy) 29:59.3, 3) Andruszkiewicz (Policyjny Klub Sportowy) 31:15.4.

100 m. pań: 1) Skorukówna 1:49.3. 200 m. klasyczny panów: 1) Bengis (ŻAKS) 3:35.2, 2) Radzielewicz (Pogoń) 3:50. 200 m. klasyczny pań: 1) Kołtunowiczówna (ŻAKS) 4:34.3. 400 m. panów: 1) Kukliński 7:16.2, 2) Subertowicz 7:24. 400 m. pań: 1) Mincerówna 8:24.4. Sztafeta 5×50 panów: 1) Policyjny Klub Sport. 3:12.1. 2) Pogoń 3:22.

W ogólnej punktacji Policyjny Klub Sportowy osiągnął 181 punktów przed Pogonią 67 i przed Stowarzyszeniem Młodzieży Polskiej 56 punktów.

## Mecz pływacki Makabi — Legja.

Rozegrany w Warszawie na pływalni przy ul. Łazienkowskiej mecz, przyniósł po zaciętej walce zwycięstwo Makabi w stosunku 130:122.

Wyniki techniczne były następujące:

400 m. st. dow. panów: 1) Szrajbman (L.) 6:51; 200 m. st. kl. pań: 1) Krymkierówna (M.) 5:0.2; 100 m. nawznak panów: 1) Makowski (L.) 1:31.1; skoki z trampoliny pań: 1) Stanisławska (L.); 100 m. st. dow. pań: 1) Medresówna (M.) 1:42.5; sztafeta 3×100 m. st. zm. panów: 1) Legja — walkower. Skoki wieżowe panów: 1) Heskin (M.) 13.58; sztafeta 4×100 m. st. dow. pań: 1) Makabi 7:40.6; sztafeta 5×50 panów: 1) Legja 2:55.3; 400 m. st. dow. pań: 1) Krymkierówna (M.) 8:48; 200 m. st. kl. panów: 1) Szrajbman (L) 3:21.2; skoki z trampoliny panów: 1) Konarski (L.) 56.12; 100 m. nawznak pań: 1) Spiegelszteinówna (M.) 1:56.9; 100 m. st. dow. panów: 1) Braciejowski (M.) 1:17.1; sztafeta 5×50 pań: 1) Makabi — walkower; sztafeta 4×200 m. panów: 1) Legja 15:36; wreszcie sztafeta 3×100 pań: 1) Makabi — walkower. Water-polo: Legja — Makabi 2:2 (0:2). Makabi w pierwszej połowie gra ostro i brutalnie i uzyskuje prowadzenie ze strzałów Mazura i Medresa. Po przerwie, atak Legji rozegrał się i Zakrzewski zdobywa dwie bramki wyrównujące dla Legji.

## Zawody pływackie w Bydgoszczy.

W Bydgoszczy rozegrany został 16.VIII mecz pływacki pomiędzy Sokołem-Bydgoszcz a Sokołem-Grudziądz, z wynikiem 43:32.

Poszczególne rezultaty:

50 styl. dow. 1) Mentlikowski (Bydgoszcz) 35 sek., 2) Butlewski II (Grudziądz) 37 sek.

100 styl. klas. 1) Szychowski (Grudziądz) 1:36.3 s., 2) Kopczyński (Grudziądz) 1:37.2 sek., 3) Kocon (Bydgoszcz) 1:39 sek.

100 styl. dow. 1) Grochowski (Bydgoszcz) 1:20.5 s., 2) Anders (Grudziądz) 1:27 s., 3) Raciniewski (Bydgoszcz) 1:27.4 s.

200 styl. dow. 1) Kmera (Bydgoszcz) 3:20.5 sek., 2) Julinek (Bydgoszcz) 3:20.7 sek., 3) Butlewski (Grudziądz) 3:35.6 sek.

400 styl. dow. 1) Grochowski (Bydgoszcz) 7:14 sek., 2) Kmera (Bydgoszcz) 7:27.4 sek., 3) Butlewski (Grudziądz) 8:02 sek.

Sztafeta 5×50 mtr. 1) Bydgoszcz (w składzie: Raciniewski, Fischer, Mentlikowski, Julinek, Grochowski) w czasie 3:09.5 sek., 2) Grudziądz o 20 mtr.

Sztafeta 3×100 styl zmienny. 1) Bydgoszcz (Babski, Kocon, Raciniewski) w czasie 4:57.2 sek., 2) Grudziądz (Wieczorek, Szychowski, Anders) w czasie 5:40 sek.

## Nowy kobiecy rekord pływacki.

Podczas zawodów pływackich ŻASS-u w Warszawie, dnia 16.VIII, Zeligierówna pobiła rekord polski w wyścigu na 400 mtr. nawznak, osiągając czas 8:35.6.



Wyścig nawznak młodzików.

## Pływackie mistrzostwa Wilna.

Dnia 22 i 23 sierpnia odbyły się w Trokach na jeziorze, mistrzostwa okręgowe w pływaniu. Wilno posiada najgorsze warunki do rozwoju pięknego sportu pływackiego. Długa mroźna zima, krótkie chłodne lato, brak absolutny pływalni nawet odkrytych, utrudniają systematyczne treningi. Mimo to pływanie cieszy się dużą popularnością. 5 klubów na starcie zawodów, to dużo. Gorzej sprawa wygląda zbliska. Kluby te, to sekcje klubów wioślarskich lub stowarzyszeń. Jako jednostki organizacyjne nie przejawiają większej inicjatywy. Stąd z roku na rok zapowiedzi i brak zawodników na treningach. Dyr. Szwykowski niezmordowany protektor sportów wodnych na terenie wileńskim stał na czele komisji sędziowskiej, to też zawody przeszły sprawnie, mimo trudności wynikłych z braku urządzeń.

Wyniki techniczne:

100 m. st. dow. panów: 1) Subotowicz (S. M. P.) 1:24.5, 2) Skoruk (P. K. S.) 1:29.5, 3) Kukliński (P. K. S.) 1:34.1.

100 m. nawznak: 1) Bengis (Ż. A. K. S.) 1:45.1. 2) Pietkiewicz (S. M. P.) 1:56.5, 3) Krajewski (Pogoń) 2:11.4

200 m. st. klas.: 1) Bengis (Ż. A. K. S.) 3:35.2, 2) Radzilewicz (Pogoń) 3:50, 3) Skoruk (P.K. S.) 4:10.5.

400 m. st. dow. panów: 1) Kukliński (P. K. S.) 7:16.2, 2) Subotowicz (S. M. P.) 7::24, 3) Sierdziukow (P. K. S.) 7:29.2.

1500 m. st. dow. panów: 1) Kukliński (P. K. S.) 29:03.2, 2) Sierdziukow (P. K. S.) 29:59.3, 3) Andruszkiewicz (P. K. S.) 31:15.4.

Sztafeta 5×50 panów: 1) P. K. S. 3:12.1, 2) Pogoń 3:22, 3) S M. P. 33:3.

Sztafeta 4×200 panów: 1) P. K. S. 13:55.3, 2) Pogoń 15:06.7, 3) S. M. P. 15:34.4.

Panie:

100 m. st. dow. pań: 1) Skorukówna (P.K.S.) 1:49.3, 2) Ziemowiczówna (P. K. S.) 1:52, 3) Spętanówna (P. K. S.) 2:12.3.

100 m. nawznak pań: 1) Skorukówna (P. K. S.) — walkover 2:16.1.

200 m. st. klas. pań: 1) Kołtunowiczówna (Ż.A.K.S.) 4:34.3, 2) Aniłowiczówna (Ż. A. K. S.).

400 m. st. dow. pań: 1) Mincerówna (A.Z.S.) 8:42.4, 2) Ziemowiczówna 8:43.9, 3) Kołtunowiczówna 8:50.

1500 m. dla pań: 1) Mincerówna (A. Z. S.) 34:54.1, 2) Ziemowiczówna (P. K. S.) 35:34.3, 3) Kołtunowiczówna 37:19.3.

Sztafeta 5×50 pań: P. K. S. — walkover 5:44.3.

Punktacja ogólna: 1) Policyjny K. S. 181 pkt., 2) Pogoń 67 pkt., 3) Stow. Młodz. Polskiej 56 pkt., 4) Żyd. Akad. K. S. 49 pkt., 5) A. Z. S. 26 pkt.

## Zawody pływackie w Poznaniu.

Na zawodach pływackich „Unji" w Poznaniu w dniu 16.VIII uzyskano między innemi następujące wyniki:

400 m. nawznak pań—Matysiakówna (Unja) 8:38 s., lepiej od rekordu polskiego Szpigelszteinówny.

200 m. nawznak pań — Matysiakówna 4:15.9 sek., rekord okręgowy.

200 nawznak panów — Schraman (Unja) 3:35 s., nowy rekord okręgowy.

## Regaty żeglarskie

W najbliższym czasie odbędą się na Wiśle następujące regaty:

6 września — regaty żeglarskie urządzane przez Sekcję Żeglarską Klubu Wioślarskiego „Wisła".

20 września — regaty żeglarskie, urządzane przez Yacht-Klub Polski.

## Łodzią przez morze Śródziemne.

Obywatel austrjacki Teodor Helm dokonał śmiałego czynu — przepłynięcia morza Śródziemnego na łodzi składanej. Helm wyruszył z Sycylji w dniu 12 sierpnia i przybył dnia 18 sierpnia do Tunisu w dobrej formie. Całą tę podróż Helm odbył na 5-ciometrowej łodzi kauczukowej. Warunki atmosferyczne były bardzo niepomyślne.






**Cena ogłoszeń:** 1 strona zł. 300, ½ strony zł. 155, ¼ str. 80, ⅛ strony zł. 45, w tekście o 50% drożej.

**ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI, WARSZAWA, GALERJA LUXENBURGA, SENATORSKA 29. — TEL. 670-56.**
**Prenumerata „Sportu Wodnego" wraz z dodatkiem „Sport Zimowy" wynosi Zł. 20.**
**Rękopisów nie zwraca się. Ogłoszenia i prenumerata zagraniczna 50% drożej. Konto w P. K. O. Nr. 6013.**
Wydawca „Sport Wodny" S-ka z o. odp. Redaktor *MIECZYSŁAW MAJCHER.*

WILEŃSKI KOMITET TOWARZYSTW WIOŚLARSKICH

WILNO, UL. ZYGMUNTOWSKA 22-3, TEL. 6-95

# PROGRAM

## REGAT MIĘDZYKLUBOWYCH W WILNIE

W DNIU 6-go WRZEŚNIA 1931 ROKU

Bieg 1 godz. 14.—. **Czwórki młodszych**, dystans 2000 mtr.

Bieg 2 godz. 14.12. **Czwórki półwyścigowe—pań,** dystans 1300 mtr. Bieg o nagrodę przechodnią Klubu Sportowego 3 p. a. c. Zwycięzca w 1930 r. Wil. T. W.

Bieg 3 godz. 14.24. **Jedynki—nowicjuszy,** dystans 2000 mtr. Bieg o nagrodę przechodnią Wileńskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich. Zwycięzca w 1930 r. Wil. T.W.

Bieg 4 godz. 14.36. **Czwórki półwyścigowe,** dystans 2000 m. Bieg dostępny dla wioślarzy, którzy do dn. 31 grudnia 1930 r. nie wygrali żadnego biegu. Bieg o nagrodę przechodnią F-my Stanisław Reising w Warszawie. Zwycięzca w 1929 r. P. K. S. Wilno. Zwycięzca w 1930 r. W. K. W. Poznań.

Bieg 5 godz. 14.48. **Czwórki półw. — młodz. szk.,** dystans 1300 m Bieg o nagrodę przechodnią Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich. Zwycięzca w 1929 roku W.K.S. Pogoń. Zwycięzca w 1930 r. W.K.W. Grodno.

Bieg 6 godz. 15.—. **Jedynki — pań,** dystans 1300 mtr. Bieg o nagrodę przechodnią Vice-Prezesa Wil. T. W. Wł. Chojnickiego. Zwycięzca w 1930 r. W. K. W. Grodno.

Bieg 7 godz. 15.12. **Czwórki półwyścigowe — pań,** dystans 1300 mtr. Bieg dostępny dla wioślarek, które do dn. 31 grudnia nie wygrały żadnego biegu. Bieg o nagrodę przechodnią Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Zwycięzca w 1929 r. A.Z.S Wilno. Zwyc. w 1930 r. W. K. W. Grodno.

Bieg 8 godz. 15.24. **Czwórki nowicjuszy,** dystans 2000 mtr. Bieg o nagrodę przechodnią Wojskowego Klubu Sportowego Pogoń. Zwycięzca w 1930 r. W. K. S. Pogoń.

Bieg 9 godz. 15.36. **Jedynki — młodszych,** dystans 2000 m.

Bieg 10 godz. 15.48. **Czwórki półw. osad wojsk.,** dystans 2000 mtr.

Bieg 11 godz. 16.—. **Czwórki półwyścigowe,** dystans 2000 m. Bieg dostępny dla towarzystw, które w roku zeszłym nie wygrały żadnego biegu na regatach klasyfikacyjnych i nie figurowały w tabeli punktacyjnej P.Z.T.W.

Bieg 12 godz. 16.12. **Jedynki—pań,** dystans 1300 mtr. Bieg dostępny dla wioślarek, które do dnia 31 grudnia 1930 r. nie wygrały żadnego biegu na wiosła krótkie

Bieg 13 godz. 16.24. **Czwórki—pań,** dystans 1300 mtr. Bieg o nagrodę przechodnią Vice-prezesa Wil. K. T. W. A. Żyłki.

Bieg 14 godz. 16.36. **Czwórki półw.—nowicjuszy,** dystans 2000 mtr.

Bieg 15 godz. 16.48. **Jedynki,** dystans 2000 mtr. **Bieg o Mistrzostwo m. Wilna.**

Bieg 16 godz. 17.—. **Czwórki,** dystans 2000 mtr. **Bieg o Mistrzostwo m. Wilna** i nagrodę przejściową Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. Zwycięzca w 1927 r. K. W. 04 Poznań. Zwycięzca w 1928 r. Wil. T. W. Zwycięzca w 1929 r. A. Z. S. Wilno. Zwycięzca w 1930 r. Wil. T. W.

1) Regaty odbywają się w Wilnie na rzece Wilji. Tor na wodzie bieżącej. 2) Przedbiegi odbędą się w dniach 4 i 5 września o godz. 16-ej. 3) Regaty odbywają się zgodnie z nowym regulaminem P.Z.T.W. 4) Termin zgłaszania osad **upływa dn. 31 sierpnia o godz. 20-ej.** 5) Zgłoszenia kierować należy pod adresem Wileńskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich—Wilno, Zygmuntowska 22-3. Równocześnie ze zgłoszeniem należy przesłać wpisowe w wysokości zł, 2 od każdego zawodnika w każdym biegu do Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego na r-k bieżący Wil. KTW. 6. Nagrody w żetonach lub medalach a) przy udziale 4 osad 1 nagroda b) przy udziale powyżej czterech osad 2 nagrody. 7) Losowanie torów i osad dokona Komisja Sportowa dn. 1 września o godz. 20-tej na przystani A.Z.S.—Wilno. 8) Biegi odbywają się na łodziach własnych. Towarzystwom zamiejscowym użyczy w miarę możności łodzi Wileński Komitet Towarzystw Wioślarskich po uprzedniej korespondencji (przed deklarowaniem biegu). 9) Zebranie Komisji Sędziowskiej odbędzie się dnia 4 września o godz. 13-ej. 11) Kancelarja regatowa czynna będzie od godz. 12 dn. 4 września na przystani W.K.S. 3 p. sap. 11) Kom Sport. zastrzega sobie prawo zmiany programu.



DRUK. PIOTR PYZ i S-ka WARSZAWA